

**Piętnaście lat Polski
w Unii Europejskiej**
str. 4–5

**Torfowiska wysokie – unikat
polsko-słowackiego pogranicza**
str. 14–15

**RODO
w pytaniach**
str. 44–45

w Centrum

Magazyn Projektów Europejskich

ISSN 2545-1383 **Nr 2/2019**



Słowo wstępne – dr Leszek Buller
str. 3

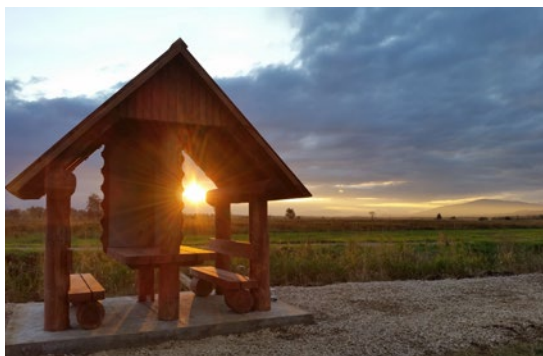
W CENTRUM

**Piętnaście lat obecności Polski
w Unii Europejskiej**
str. 4–5

WSPÓŁPRACA TERYTORIALNA

Programy transgraniczne na bieżąco
str. 6–13

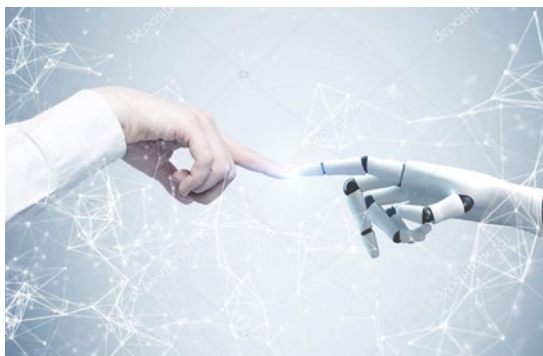
**Torfowiska wysokie – europejski unikat
pogranicza polsko-słowackiego**
str. 14–15



POLSKA CYFROWA

**„Działania szkoleniowe na rzecz
rozwoju kompetencji cyfrowych” –
Fundacja Orange**
str. 16–17

**Centrum Mistrzostwa Informatycznego
z myślą o najzdolniejszych**
str. 18–19



**Miliony na udostępnienie
danych naukowych**
str. 20–21

Bliżej kultury dzięki środkom unijnym
str. 22–23

WIEDZA EDUKACJA ROZWÓJ

**Next Step Poland.
Kolejny krok w budowaniu
ekosystemu innowacji w Polsce**
str. 24–25



Reskilling
str. 26–27

POLSKA WSCHODNIA

**Miliony dla innowacyjnych MŚP
w Programie Polska Wschodnia**
str. 28–29

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo
str. 30–33

FUNDUSZE EUROPEJSKIE W REGIONACH

**142,5 miliona złotych na rewitalizację
w Lubelskim**
str. 34–35

PROGRAMY KRAJOWE

**Programy ekologiczne NFOŚiGW – szansa
i wyzwanie dla społeczności lokalnych**
str. 36–43

EKSPERT RADZI

RODO w pytaniach
str. 44–45



fot. CPE

Szanowni Państwo,

wciąż warto wracać do historii tworzenia się zjednoczonej Europy. Nic nie jest dane na zawsze. Europejskie, domowe ognisko, nasz wspólny skarb, potrzebuje nowej energii. Duża frekwencja podczas ostatnich wyborów do Parlamentu pokazała, że sprawy Unii Europejskiej trafiły pod przysłowiowe strzechy, że przeciętna rodzina może być i powinna w centrum uwagi decydentów.

Jest to więc najlepsza okazja, aby już dziś zaprosić Państwa na konferencję „Europa rodzin”, która odbędzie się w listopadzie w Warszawie. Tym spotkaniem naukowców i beneficjentów funduszy unijnych Centrum Projektów Europejskich zakończy cykl wydarzeń poświęconych piętnastoleciu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Wracając do funduszy europejskich, analitycy podkreślają, że wykorzystanie szans rozwojowych przez nasz kraj nie byłoby w pełni możliwe bez zaangażowania regionów, które same rozdzielały bardzo dużą część środków i są blisko spraw mieszkańców.

Z punktu widzenia rodziny jednym z ważniejszych obszarów dofinansowania jest ochrona zdrowia. W programach transgranicznych jest ona także motorem napędowym współpracy, co podkreśliła

Komisja Europejska podczas konferencji rocznej Interreg, która odbyła się w maju w Bukareszcie. W samym Programie Polska–Białoruś–Ukraina przeznaczono już łącznie ponad 50 mln euro na zakup nowych urządzeń, badania czy działania profilaktyczne w tym obszarze.

W tym numerze opisujemy również projekty, dotyczące nowoczesnych rozwiązań w sektorze spożywczym. Nowe technologie oraz pomysły na ich wykorzystanie mogą pomóc w zaspokojeniu popytu na żywność wysokiej jakości oraz zapewnić zdrową przyszłość kolejnym pokoleniom.

O tym, jak doskonałe efekty w obszarze ochrony środowiska przynosi współpraca lokalnej społeczności na rzecz rozwiązywania problemów mieszkańców, można się przekonać, zapoznając się z rezultatami projektów proekologicznych, o których także piszemy w aktualnym numerze Magazynu.

Zachęcam Państwa nie tylko do lektury, ale także do małego ćwiczenia: ja – moje otoczenie – kraj – Europa, co ja mogę zrobić dla wspólnoty?

DR LESZEK BULLER
dyrektor Centrum Projektów Europejskich



Piętnaście lat obecności Polski w Unii Europejskiej

Bilans korzyści i dalsze wyzwania

W maju bieżącego roku w całej Polsce uroczystość przypominano, że już od piętnastu lat nasz kraj jest członkiem największej i jedynej na świecie dobrowolnej wspólnoty ekonomiczno-społecznej niezależnych państw, czyli Unii Europejskiej.

W Warszawie przez cały miesiąc odbywały się wydarzenia kulturalne związane z rocznicą przynależności do Unii. Cykl ten zainaugurowano już 30 kwietnia widowiskiem „Gramy dla Europy” na błoniach Stadionu Narodowego. Następnego dnia w Łazienkach Królewskich zorganizowano wielopokoleniowy piknik Rodzinna Europa. Podobne rocznicowe imprezy odbywały się również w wielu miastach wojewódzkich.

Nawiązując do rocznicy wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej, przypomniano wiele zdarzeń podsumowujących ten czas. Bilans przepływów finansowych między Polską a Unią okazał się bardzo korzystny. Przez ostatnich 15 lat ponad 59 tys. polskich firm skorzystało z unijnego wsparcia, zaś na statystycznego Polaka przypadło ze środków unijnych około trzech tys. euro. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że od maja 2004 roku do marca 2019 roku z unijnego budżetu pozyskaliśmy 163,7 mld euro, wpłacając w tym czasie 53,7 mld euro. Otrzymaliśmy zatem trzykrotnie więcej niż wpłaciliśmy. Do końca ubiegłego roku wartość wnioskowanego

dofinansowania unijnego osiągnęła 618 mld zł, a wkład unijny w umowy na realizację inwestycji wyniósł 382 mld zł. Z tej kwoty rozliczono już 97 mld zł.

Umiemy korzystać z funduszy unijnych

Przypadająca w tym roku 15. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej to także półmetek wykorzystania środków europejskich w perspektywie 2014–2020. Polska jest wśród państw UE, które najefektywniej i najsprawniej wykorzystują dostępne środki.

Spośród wszystkich państw członkowskich nasz kraj otrzymał do końca 2018 roku największy zwrot środków z Komisji Europejskiej, czyli około 17 mld euro. Z przysługujących Polsce 330 mld zł w ramach podpisanych umów wykorzystano już 71 proc. środków. Najwięcej pieniędzy, bo 77,8 mld zł, przeznaczono na zrównoważony transport. Na drugim miejscu, z kwotą o połowę mniejszą, znalazły się projekty dotyczące gospodarki niskoemisyjnej za 31,3 mld zł. Na badania i rozwój (B+R) przeznaczono 21,5 mld zł, a 18,6 mld zł – na wsparcie konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw.

W 2004 roku produkt krajowy brutto (PKB) w przeliczeniu na mieszkańca wynosił w Polsce połowę średniej unijnej, natomiast w 2017 roku zbliżył się do 70 proc. Za część tego wyniku

odpowiada wdrażana w Polsce polityka spójności. Około 2020 roku Polska ma szansę osiągnąć około 75 proc. średniego poziomu PKB na mieszkańca Unii Europejskiej. Ile pieniędzy otrzymuje od Unii państwo członkowskie, zależy nie tylko od propozycji Komisji Europejskiej i późniejszych negocjacji. Wynika to również z europejskiego prawa. Fundusz spójności przysłuży bowiem w większym zakresie tym regionom, gdzie PKB na mieszkańca wynosi poniżej 75 proc. średniej unijnej. Choć stopniowo przygotowujemy się na zastępowanie funduszy unijnych środkami krajowymi, do czego dojdzie w przyszłości, to stanowią one nadal jeden z najważniejszych mechanizmów finansowania polityki rozwoju w naszym kraju.

Środki polityki spójności pozytywnie wpływają na tempo, w jakim Polska ogółem i poszczególne regiony kraju wyrównują do średniego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w Unii Europejskiej. Nadal utrzymują się jednak różnice w tempie realizacji programów krajowych oraz regionalnych. W programach krajowych do końca 2018 roku umowy objęły 74 proc. dostępnych środków, natomiast w programach regionalnych tylko 66 proc.

Komisja Europejska wskazuje obszary działań dla rozwoju Polski

W opublikowanym w marcu roku raporcie „Polska 2019 oraz przyszłość Polityki Spójności 2021–2027” Komisja Europejska zawarła bardzo pozytywną ocenę polskiej gospodarki. Wskazała też kilka najważniejszych obszarów

wymagających poprawy. Podczas konferencji z okazji prezentacji raportu Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, powiedział, że w dużej mierze Polska zgadza się z zawartą w nim oceną. Podziela też część opinii Komisji Europejskiej, dotyczącej wyzwań dla naszego kraju, np. związanych z demografią, innowacyjnością gospodarki, kwestiami klimatycznymi. Minister dodał, że Polska do części zaleceń KE stosuje się z dobrym efektem. Dotyczy to m.in. innowacyjności. Dotychczas wydawano na badania i rozwój 0,6 proc. PKB, ale obecnie przekroczono w wydatkach na innowacyjność 1 proc. PKB.

W raporcie Komisji znajduje się załącznik D, zawierający ważne zalecenia w kontekście polityki spójności. Opisano w nim szczegółowo pięć celów strategicznych, wskazując obszary działań, które KE uznaje za priorytetowe dla Polski. Są to:

- Cel strategiczny nr 1: Bardziej inteligentna Europa – innowacyjna i inteligentna transformacja gospodarcza;
- Cel strategiczny nr 2: Bardziej przyjazna dla środowiska niskoemisyjna Europa;
- Cel strategiczny nr 3: Lepiej połączona Europa – mobilność oraz regionalne sieci informacyjne i komunikacyjne;
- Cel strategiczny nr 4: Europa o silniejszym wymiarze społecznym – wdrożenie europejskiego filaru praw socjalnych;
- Cel strategiczny nr 5: Europa bliżej obywateli dzięki wspieraniu zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju obszarów miejskich, wiejskich i przybrzeżnych.

ADAM MACIEJEWSKI



Programy transgraniczne na bieżąco

Przystanek: ZDROWIE Konferencja Roczna Programu Polska–Białoruś–Ukraina 2014–2020

25 czerwca 2019 roku w Grodnie, na Białorusi odbyła się Konferencja Roczna Programu. Tak jak i w poprzednich latach, wydarzenie to stanowiło doskonałą okazję do spotkania się beneficjentów, przedstawicieli instytucji programowych z Polski, Białorusi i Ukrainy oraz sympatyków współpracy transgranicznej. Tegoroczne wydarzenie zorganizowane było pod hasłem: Przystanek ZDROWIE – w drodze po dobrą kondycję pogranicza.

Przedstawiciele Instytucji Zarządzającej i Wspólnego Sekretariatu Technicznego zaprezentowali uczestnikom aktualny stan programu i postępy w jego realizacji. Tę część Konferencji uzupełniło podpisanie umowy grantowej na realizację mikroprojektu „Transgraniczne Dziedzictwo Puszczy Białowieskiej”. Jest to pierwsza umowa grantowa dla projektów wyłonionych w drugim naborze wniosków.

Jako że główny akcent Konferencji położony był na zdrowiu i jego profilaktyce, do udziału w panelach dyskusyjnych zostali zaproszeni

przedstawiciele projektów medycznych sfinansowanych ze środków programu. Dyskutowali oni o doświadczeniach związanych z realizacją wspólnych projektów (panel 1) oraz perspektywach współpracy w zakresie dbania o zdrowie mieszkańców pogranicza (panel 2). Konferencji towarzyszyło też „Miasteczko Medyczne”, w którym mieszkańcy Grodna i okolic licznie korzystali z bezpłatnych konsultacji i badań prowadzonych przez lekarzy Grodzieńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego – beneficjenta programu. Przeprowadzono niemal 600 konsultacji medycznych, 300 pacjentom zbadano krew, wykonano 67 badań rentgenowskich i 62 elektrokardiogramy.

Z kolei w ramach konsultacji przed opracowaniem przyszłej edycji programu zorganizowany został „Medyczny Okrągły Stół”, w którym wzięli udział przedstawiciele beneficjentów projektów i instytucji medycznych. Zebrane opinie na temat możliwości rozwoju współpracy transgranicznej dla ochrony zdrowia posłużą w przygotowaniu programu 2021–2027.





W duchu propagowania zdrowego stylu życia uczestnicy Konferencji sprawdzili swoją kondycję podczas spływu kajakowego i wycieczki rowerowej. Konferencja zakończyła się otwartym dla publiczności koncertem białoruskiego zespołu Uzari.

„Projekt jest dla nas bramą na świat, zacieśniamy więzi, wymieniamy się doświadczeniem. Bardzo dużo uczymy się od naszych przyjaciół z Ukrainy, uczymy się nawzajem i to jest największą

wartością”. Te słowa Pawła Natkowskiego, dyrektora Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Ostrołęce im. dr Józefa Psarskiego – beneficjenta projektu i jednego z panelistów Konferencji – znakomicie oddają wartości i cele, które stara się wspierać program.

MONIKA KOZŁOWSKA

**Program Współpracy Transgranicznej
Polska–Białoruś–Ukraina 2014–2020**

www.pbu2020.eu

Wydarzenie Roczne Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Rosja w Kaliningradzie

W dniach 18–19 czerwca 2019 roku w Kaliningradzie odbyło się Wydarzenie Roczne Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Rosja 2014–2020. Jak co roku, impreza została zorganizowana w obwodzie Kaliningradzkim, tym razem podczas IX edycji Forum Regionów Partnerskich.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem. W Forum Regionów Partnerskich wzięło udział 289 uczestników. W wydarzeniu rocznym programu uczestniczyło 118 osób, reprezentujących m.in. władze krajowe, regionalne, lokalne, organizacje pozarządowe, instytucje naukowe i badawcze z Polski oraz Rosji, a także beneficjenci programu. Konferencję otworzyły wystąpienia Ałły Ivanovy, minister w Agencji Spraw Zagranicznych i Współpracy Regionalnej Obwodu Kaliningradzkiego, Ewy Termen-Chyży, reprezentującej Instytucję Zarządzającą Programu, Lilii Shchur-Trukhanovich, przedstawiciela Instytucji Krajowej Federacji Rosyjskiej

oraz Leszka Bullera, dyrektora Centrum Projektów Europejskich.

Podczas Forum Regionów Partnerskich oficjalnie podpisano dwie umowy o dofinansowanie na realizację dużych projektów infrastrukturalnych „Rozwój potencjału turystyczno-rekreacyjnego



fot. CPE



fot. CPE

oraz turystyki wodnej w miastach Swietłyj i Malborku (faza II)” oraz „Transgraniczne trasy rowerowe w celu wspierania i zrównoważonego wykorzystania dziedzictwa kulturowego”. Tydzień wcześniej sfinalizowano umowę o dofinansowanie w zakresie dużego projektu infrastrukturalnego „Budowa nowego przebiegu drogi wojewódzkiej nr 512 wraz z budową przeprawy mostowej na rzece Łynie w miejscowości Bartoszyce”.

Podczas wydarzenia rocznego przedstawiono stan realizacji programu. Zaprezentowano również 12 projektów, które zostaną wsparte finansowo w ramach celu tematycznego „dziedzictwo”. Ich realizacja wpłynie m.in. na ochronę zabytkowych miejsc, rozwój turystyki oraz przyczyni się do lepszego wykorzystania dziedzictwa

kulturowego na polsko-rosyjskim obszarze transgranicznym. Wydarzenie zostało zwieńczone panelem dyskusyjnym z udziałem beneficjentów dużych projektów infrastrukturalnych zarówno z Polski, jak i z Rosji. W jego trakcie uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami dotyczącymi współpracy. Opowiadali, w jaki sposób zbudowali trwałe partnerstwo oraz przedstawili plany na najbliższą przyszłość.

Drugiego dnia odbyła się wizyta studyjna, podczas której uczestnicy zwiedzili tereny parku narodowego nad Zalewem Kurońskim, wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

KATARZYNA WANTOCH-REKOWSKA
Wspólny Sekretariat Techniczny Polska–Rosja

Konferencja „Promocja kultury lokalnej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Rosja 2014–2020”

26 kwietnia 2019 roku w Muzeum Światowego Oceanu w Kaliningradzie odbyła się konferencja „Promocja kultury lokalnej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Rosja 2014–2020”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Wspólny Sekretariat Techniczny Programu Polska–Rosja w ramach Festiwalu Kultury Polskiej, który odbył się 26–27 kwietnia 2019 roku. Wzięło w nim udział ponad 50 uczestników z Polski i z Rosji.

Konferencja rozpoczęła się wygłoszeniem przemówień przez Svetlanę Sivkovą, dyrektor

generalną Muzeum Światowego Oceanu, Leszka Bullera, dyrektora Centrum Projektów Europejskich, Annę Nowakowską, Konsul Generalną RP w Kaliningradzie oraz Ałłę Ivanovą, minister w Agencji Spraw Zagranicznych i Współpracy Regionalnej Obwodu Kaliningradzkiego. Po zakończeniu oficjalnej części beneficjenci zaprezentowali wybrane przez Wspólny Komitet Monitorujący Program projekty dotyczące dziedzictwa kulturowego.

ANDRZEJ SŁODKI



fot. CPE

Rajd rowerowy z okazji Dnia Europy oraz piętnastolecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej

W dniach 10–11 maja 2019 roku odbył się rajd rowerowy „Dzień Europy z programami współpracy transgranicznej: Polska–Rosja i Południowy Bałtyk”, zorganizowany z okazji Dnia Europy oraz piętnastolecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Łącznie wzięło w nim udział 29 uczestników z Polski oraz 10 z Rosji.

Rajd rozpoczął się w piątek 10 maja w Elblągu, gdzie uczestnicy zwiedzili Muzeum Archeologiczno-Historyczne – beneficjenta projektu „Muzea ponad granicami” w Programie Współpracy Transgranicznej Litwa–Polska–Rosja 2007–2013 oraz port w Elblągu, zmodernizowany w ramach projektu „SB Transport Loops”, realizowanego w Programie Interreg Południowy Bałtyk. Następnie rowerzyści pojechali do Krynicy Morskiej, która była celem pierwszego dnia jazdy. Kolejnego dnia uczestnicy udali się do portu jachtowego w Krynicy Morskiej, zmodernizowanego w ramach projektu „Bałtyckie Wybrzeże Bursztynowe. Rozwój obszaru transgranicznego poprzez budowę i modernizację infrastruktury turystycznej” w Programie LPR 2007–2013 oraz „South Coast Baltic”, realizowanego w Programie Południowy Bałtyk, skąd odbył się rejs promem do Fromborka. We Fromborku przewidziany był czas wolny, który uczestnicy poświęcili na zwiedzanie miasta lub udali się szlakiem Green Velo do Nowej Pasłęki.

Po pożegnalnym, wspólnym obiedzie we Fromborku, grupa przejechała do Braniewa, gdzie nastąpiło oficjalne zakończenie rajdu.

W trakcie wydarzenia uczestnicy rajdu mieli okazję zapoznać się z rezultatami projektów, wdrożonych w Programie Litwa–Polska–Rosja 2007–2013 oraz Południowy Bałtyk. Łącznie pod przewodnictwem Stowarzyszenia Centrum Turystyki Aktywnej „KOŁODROM” udało się pokonać około 100 km.

ANDRZEJ SŁODKI



fot. CPE

Program Współpracy Interreg Polska–Saksonia: jakie partnerskie projekty warto rozwijać, aby zdobyć wsparcie finansowe?

Podczas jedenastego posiedzenia Komitetu Monitorującego (KM) Program Współpracy Interreg Polska–Saksonia 2014–2020, które odbyło się w zamku Czocho w kwietniu 2019 roku, zostały zatwierdzone projekty współpracy polsko-saksońskiej, wspierające atrakcyjność turystyczną w regionie (1. oś) oraz rozwój współpracy instytucji z obu stron granicy (4. oś).

Wśród zaakceptowanych przedsięwzięć znalazły się m.in.:

- działania promujące walory turystyczne Parku Mużakowskiego oraz Geoparku Łuk Mużakowa (*Skarby pogranicza – ochrona i promocja polsko-niemieckiego dziedzictwa natury i kultury*);
- rewitalizacja zabytkowego gmachu Miejskiego Domu Kultury w Zgorzelcu oraz budynku Starej Słodowni, który jest częścią kompleksu Tivoli w Görlitz (*Pomysł: Nasze Dziedzictwo – Twoja Przyszłość*);
- modernizacja Muzeum Śląskiego w Görlitz oraz rewitalizacja Małej Stajni w pałacu w Sobieszowie (*Śląsk – wspólne dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe*);

- wspólna promocja tradycji piwowarskich i atrakcji turystycznych w Kowarach i Zittau (*Odkrywanie Polsko-Niemieckich Tradycji Piwowarskich*);
- upowszechnianie wspólnej historii Górnych Łużyc oraz działania wzmacniające tożsamość tego regionu (*1000 lat Górnych Łużyc – ludzie, grody, miasta*);
- wspólna organizacja w Görlitz/Zgorzelec obchodów piętnastolecia członkostwa Polski w UE (*15 lat Polski w UE*).

Od początku wdrażania programu wsparcie finansowe z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego uzyskało łącznie 58 projektów o wartości ponad 64 mln euro.

Obecnie prowadzone są nabory na wnioski projektowe na rzecz edukacji transgranicznej (3. oś) oraz współpracy instytucjonalnej (4. oś). Można je składać do 15 października 2019 roku. W 3. osi dofinansowanie mogą uzyskać projekty służące rozbudowie transgranicznej oferty edukacyjnej, dopasowanej do potrzeb wspólnego rynku pracy i uwzględniającej wzmocnienie potencjałów



fot. CPE

innowacyjnych, a w 4. osi – projekty na rzecz współpracy w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom i bezpieczeństwa wewnętrznego, administracji, ekologii oraz współdziałania obywateli. Preferowane będą wnioski, które zakładają współpracę w dziedzinie ekologii, m.in. dotyczące zrównoważonej gospodarki leśnej i ochrony lasów, ochrony środowiska, inwentaryzacji wspólnych obszarów wymagających ochrony, kreowania świadomości ekologicznej, wspierające rozwój kompetencji instytucji w zakresie ochrony klimatu czy też zarządzania ryzykiem klimatycznym.

Szczegółowe informacje na temat naborów można znaleźć na stronie programu www.plsn.eu

Program Współpracy Interreg Polska-Saksonia 2014–2020 realizowany jest po stronie polskiej na terenie podregionu jeleniogórskiego w województwie dolnośląskim oraz powiatu żarskiego w województwie lubuskim, a po stronie niemieckiej – na terenie dwóch powiatów Kraju Związkowego Saksonia (Görlitz i Bautzen). Budżet programu wynosi 70 mln euro ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Celem programu jest pogłębienie współpracy dla przezwyciężania barier rozwojowych na pograniczu polsko-saksońskim.

KATARZYNA KRAWCZYŃSKA
Wspólny Sekretariat PL–SN 2014–2020



fot. CPE

Od akwakultury po nowoczesne rozwiązania żywieniowe

Program Południowy Bałtyk zajmuje silną pozycję jako program morski z dużym akcentem na nowoczesne rozwiązania w różnych dziedzinach. Jednym z nich jest produkcja wysokiej jakości żywności. Nowoczesne rozwiązania są niezwykle ważne w sektorze spożywczym, gdyż tylko nowe technologie oraz pomysły na ich wykorzystanie mogą pomóc w zaspokojeniu popytu na żywność wysokiej jakości oraz zapewnić zdrową przyszłość kolejnym pokoleniom.

Poniżej prezentujemy dwa projekty dotyczące tego obszaru.

Projekt InnoAquaTech

Zasoby ryb stale maleją, a rolnictwo nie nadąża za rosnącym popytem na żywność, dlatego na rynku potrzebne są zmiany. Według Komisji Europejskiej, **akwakultura to jeden z najbardziej obiecujących sektorów** pod względem wzrostu gospodarczego i potencjału zatrudnienia. **Organizmy wodne są bogatym źródłem białka zwierzęcego.** W ciągu ostatnich lat obserwuje się ogromny wzrost zainteresowania tym rodzajem białka wśród konsumentów.

Akwakultura, czyli hodowla ryb, skorupiaków i roślin wodnych jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się sektorów produkcji żywności, z którego już teraz pochodzi około połowa wszystkich spożywanych na świecie ryb.

Źródło: https://ec.europa.eu/fisheries/cfp/aquaculture_pl

W obszarze Południowego Bałtyku, w tym również i w Polsce, akwakultura nie jest jeszcze powszechnie znanym rodzajem gospodarki. Wciąż brakuje nowoczesnych oraz przyjaznych



dla środowiska technologii produkcji, które mogłyby rozwinąć branżę i zwiększyć jej konkurencyjność na arenie międzynarodowej. InnoAquaTech dąży do wypełnienia tej luki. W projekcie wykorzystywane są doświadczenie i wiedza naukowców ze Szwecji oraz Danii, gdzie akwakultura jest dobrze rozwinięta. Małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) w całym regionie mają możliwość uzyskania dostępu do najnowocześniejszych technologii, wiedzy specjalistycznej, jak również modeli finansowania.



Zakład pilotażowy w Instytucie Technologicznym w Guldborgsund w Danii.

fot. CPE



fot. CPE

Projekt SB Food Inno

Projekt SB Food Inno jest ukierunkowany na ogólne problemy przemysłu spożywczego. Działania projektowe nie ograniczają się tylko do produkcji białka zwierzęcego. Pomimo znacznych inwestycji w przemysł spożywczy, wciąż brakuje zdrowej żywności na rynku. Usprawnianie procesów produkcji żywności jest kluczowe, aby utrzymać wysoką pozycję w branży, konkurencyjność oraz zapewnić możliwości ich rozwoju. W dobie rosnącej populacji na świecie, postęp w przemyśle spożywczym jest istotny dla zaspokojenia ludzkich potrzeb żywieniowych. Plan poprawy standardów żywieniowych obejmuje nie tylko gospodarstwa domowe, ale również instytucje publiczne, takie jak szpitale czy szkoły.

Projekt wdraża unowocześnione rozwiązania i udostępnia je MŚP z sektora spożywczego regionu Południowego Bałtyku. Dzieje się to dzięki współpracy z instytucjami naukowymi. Do tego celu została stworzona platforma Food Innovation ToolBox, która pełni rolę mostu wiedzy między partnerami.

Więcej informacji na temat opisanych projektów można znaleźć na stronie Programu: www.south-baltic.eu

ANTANAS SABANAS
Wspólny Sekretariat Programu Interreg
Południowy Bałtyk



foto CPE



foto CPE



foto CPE



Torfowiska wysokie – europejski unikat pogranicza polsko-słowackiego

fot. CPE

Multimedialna mapa torfowisk, stanowisko z mikroskopami do eksperymentów, symulatory – tym wszystkim kuszą muzea torfowisk polsko-słowackiego pogranicza. Muzea mieszczą się w dwóch odnowionych w ramach projektu obiektach dziedzictwa kulturowego – w ponadstuletnim drewnianym budynku w Chocholowie w Polsce (wpisanym na listę UNESCO) oraz renesansowej plebanii na Zamku Orawskim na Słowacji. Projekt, uzupełniony licznymi działaniami informacyjno-promocyjnymi, umożliwia atrakcyjną podróż po kulturowych i przyrodniczych unikatowych walorach tego regionu.

Torfowiska wysokie to nieodkryty i mało doceniany element dziedzictwa przyrodniczego na polsko-słowackim pograniczu. Tymczasem największy w Karpatach transgraniczny kompleks torfowisk, którego formowanie rozpoczęło się w okolicach dzisiejszej miejscowości Chochółów 10 tys. lat temu i trwa do dziś, znajduje się w południowej części Małopolski i północnej części Kraju Žyľiňského. Ze względu na zajmowaną powierzchnię blisko 10 tys. ha torfowiska stanowi też cenny obszar przyrodniczy, niemający precedensu w terenach górskich całej Europy. Zachował się tu świat rzadkich roślin oraz chronionych gatunków zwierząt. To również część

kultury lokalnej związanej z eksploatacją torfu jako opału i środka leczniczego, element krajo-brazu życia codziennego tutejszych mieszkańców oraz tradycja. W związku z tym torfowiska należy postrzegać jako unikatowe dziedzictwo pogranicza polsko-słowackiego, podlegające ochronie w aspekcie zarówno kulturowym, jak i przyrodniczym.

Główne założenie projektu dotyczy zwiększenia zrównoważonego wykorzystania torfowisk dzięki ochronie oraz udostępnianiu ich turystom i mieszkańcom. Realizacja tego celu koncentruje się zatem na zachowaniu zabytkowych obiektów kultury oraz ochronie i udostępnieniu w interaktywnej formie cennych dla regionu Podhala i Orawy transgranicznych kompleksów torfowisk wysokich. W ramach przedsięwzięcia odnowione zostały dwa obiekty dziedzictwa kulturowego – ponadstuletni drewniany budynek w miejscowości Chochółów, którego tradycyjna zabudowa została wpisana na listę UNESCO oraz renesansowa plebania na dziedzińcu Zamku Orawskiego w miejscowości Oravský Podzámok. Stały się one siedzibami multimedialnych muzeów torfowisk.

fot. CPE



W ten sposób partnerzy wspólnie chronią i działają na rzecz zachowania unikatowych obszarów torfowisk po polskiej i słowackiej stronie, realizując główny cel projektu.

Uzupełnieniem muzeów torfowisk była realizacja mikroprojektu pt. „Muzeum na torach – odkrywamy dzieje kolei wąskotorowej na polsko-słowackim pograniczu”. W odnowionych trzech obiektach dziedzictwa historycznego i kulturowego – wagonikach dawnych kolejek wąskotorowych i lokomotywie – powstała ekspozycja. Jest ona poświęcona dziejom kolei wąskotorowej, historii wykorzystania naturalnych surowców (drewno, torf) transportowanych kiedyś kolejką oraz rzemiosłu i tradycyjnym zajęciom mieszkańców tych regionów, które wynikały wprost z ich pracy i środowiska życia. Mieszkańcy pogranicza polsko-słowackiego, a przede wszystkim obszaru Orawy i graniczącego z nią Podhala, po renowacji wagoników kolejki wąskotorowej odzyskali kolejne obiekty stanowiące materialne dziedzictwo historyczne i kulturowe. Przywrócona została w ten sposób pamięć o życiu i pracy ich przodków, a także o źródłach inspiracji w rzemiośle czy folklorze. Ponadto powstał odcinek historyczno-kulturowo-przyrodniczego szlaku wokół Tatr o długości 3,68 km prowadzący od muzeum w Chocholowie do torfowisk orawsko-nowotarskich. Rozbudowa tej infrastruktury rekreacyjnej pozwoliła osiągnąć kolejny założony cel projektu, jakim było zwiększenie atrakcyjności pogranicza przez rozbudowę infrastruktury prowadzącej do muzeów i torfowisk. Z kolei przedsięwzięcia informacyjno-promocyjne zrealizowane przez partnerów projektu, uzupełniające działania inwestycyjne, realizowane w formie np. seminarium, warsztatów dla dzieci czy publikacji i filmów, w kompleksowy sposób upowszechniają wiedzę o niedostępnych na co dzień transgranicznych obszarach torfowisk. „Projekt odkrywa przed swoimi odbiorcami świat dotąd nieznan, a także bogaty i unikatowy, zresztą tworzony przez tysiące lat przez samą naturę” – powiedział Jacek Piotrowski, inspektor w Muzeum Torfowisk.

Dzięki projektowi rozbudowano także infrastrukturę rekreacyjną w sąsiedztwie miejsc o unikatowych walorach kulturowych i przyrodniczych, umożliwiając różnorodne formy spędzania wolnego czasu i wypoczynku. Wzrósł również poziom świadomości ekologicznej mieszkańców, a także turystów o kulturowym i przyrodniczym znaczeniu torfowisk oraz potrzebie ich ochrony.



fot. CPE

Działania i rezultaty projektu zostały docenione na skalę europejską. „Torfowiska wysokie” wyróżniono w konkursie Komisji Europejskiej RegioStars Awards 2018 w kategorii Inwestowanie w Dziedzictwo Kulturowe. RegioStars corocznie wyłania najbardziej innowacyjne projekty regionalne. Opisanie przedsięwzięcie znalazło się wśród nich.

Więcej o projekcie „Torfowiska wysokie” można przeczytać na stronie www.muzeumplsk.eu

ALEKSANDRA GIERAT

Wspólny Sekretariat Techniczny Programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014–2020



fot. CPE

„Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych” – Fundacja Orange

Największy projekt edukacji cyfrowej w Polsce już wkrótce w polskich szkołach

Trudno w obecnych czasach wyobrazić sobie szkołę pozbawioną komputerów i dostępu do Internetu. Obecnie każde dziecko od najmłodszych lat otoczone jest technologią, a uczniowie z łatwością posługują się smartfonem czy tabletem. Pomimo to nauczanie oparte na wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych nie jest łatwe. Dopuszczenie szkół w niezbędny sprzęt nie wystarczy, aby zachęcić nauczycieli do korzystania z niego podczas lekcji. Co prawda podstawa programowa kształcenia ogólnego wskazuje obowiązek wykorzystywania nowoczesnych technologii przez uczniów, ale jakość kształcenia zależy już od samych nauczycieli. Skoro komputery stały się współcześnie powszechnymi pomocami dydaktycznymi, wydaje się konieczne specjalistyczne wsparcie szkoleniowe dla całej kadry pedagogicznej w tym zakresie. Dodatkowym aspektem działań edukacyjnych jest wzajemna współpraca między nauczycielami, dzielenie się dobrymi praktykami oraz wzajemne inspirowanie.

Odpowiedzią na potrzeby współczesnej szkoły jest projekt „Lekcja: Enter”, realizowany w ramach działania 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji kluczowych” Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa 2014–2020. Celem projektu jest umożliwienie nauczycielom szkół podstawowych i ponadpodstawowych podniesienia poziomu kompetencji cyfrowych, w szczególności w zakresie korzystania z ogólnodostępnych e-zasobów/e-materiałów, bezpiecznego poruszania się w środowisku cyfrowym, tworzenia własnych e-zasobów edukacyjnych, krytycznego doboru i modyfikacji istniejących e-zasobów oraz kompetencji metodycznych w zakresie stosowania aktywizujących metod nauczania opartych na technologiach informacyjno-komunikacyjnych (TIK) i e-zasobach.

Projekt skierowany jest do nauczycieli wszystkich typów szkół, z których jedna trzecia będzie

umiejscowiona na wsi oraz w małych miejscowościach. Nauczyciele będą mogli wykorzystać w pracy nowo nabyte umiejętności. Do współpracy zostaną zaproszeni również dyrektorzy w celu przygotowania planów wdrożenia cyfrowych metod nauczania w ich szkołach. Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie projektu www.lekcjaenter.pl oraz www.facebook.com/lekcjaenter.

Rozmowa z Moniką Eilmes-Glegołą – kierowniczką projektu w Fundacji Orange

1. Jakie znaczenie ma ten projekt dla rozwoju edukacji cyfrowej w polskich szkołach i czym wyróżnia się „Lekcja: Enter” na tle podobnych projektów edukacyjnych?

Wyróżnia go na pewno skala – przez najbliższe 4 lata przeszkolimy ponad 75 tysięcy nauczycieli ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Przeznaczymy na to około 100 grantów o maksymalnej wartości 450 tysięcy zł.

Szkolenia zrealizujemy w następujących obszarach tematycznych: edukacja wczesnoszkolna, przedmioty artystyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze oraz informatyczne. O granty na realizację projektów szkoleniowych będą mogły ubiegać się placówki doskonalenia nauczycieli samodzielnie lub w konsorcjum z:

- jednostkami samorządów terytorialnych (gminy, powiaty);
- organizacjami pozarządowymi (zajmującymi się edukacją);
- uczelniami wyższymi prowadzącymi kwalifikacyjne studia dla nauczycieli.

Grantobiorcy będą odpowiadali za rekrutację trenerów i szkół.

Nabór wniosków ruszy na początku września 2019 roku.

2. Jakie korzyści mogą odnieść w praktyce sami nauczyciele?

Zależy nam, aby po odbyciu cyklu szkoleń nauczyciele lepiej umieli wykorzystywać ogólnodostępne e-zasoby, bezpieczniej poruszali się w świecie cyfrowym, a także wiedzieli, jak tworzyć e-zasoby edukacyjne i modyfikować te już istniejące. Ważnym aspektem jest podniesienie kompetencji metodycznych nauczycieli, aby chętniej korzystali z aktywizujących metod nauczania, opartych na nowych technologiach, jak również umożliwienie im wymiany doświadczeń i dzielenia się pomysłami z innymi nauczycielami z całej Polski.

3. Na kiedy przewidywany jest start projektu i gdzie będzie można uzyskać informacje na jego temat?

W tej chwili trwają prace przygotowawcze, natomiast start naboru wniosków zaplanowaliśmy na początek września 2019 roku, wraz z rozpoczęciem roku szkolnego. Wszystkie informacje o projekcie, na każdym etapie jego realizacji, udostępnimy na stronie projektu www.lekcjaenter.pl, która będzie jednocześnie portalem dla nauczycieli oraz platformą do składania wniosków i wymiany informacji.

Aby pomóc zainteresowanym placówkom uzyskać wszystkie niezbędne informacje, a tym samym dobrze przygotować się do złożenia wniosku, na okres od czerwca do września bieżącego roku zaplanowaliśmy serię spotkań regionalnych, podczas których przedstawimy korzyści z udziału w projekcie oraz opowiemy o jego merytorycznych założeniach. Odpowiemy też na pytania potencjalnych grantobiorców. Miejsca i terminy spotkań będziemy podawać na bieżąco na stronach internetowych projektu.

4. Celem projektu jest wsparcie rozwoju nauczycieli w zakresie wykorzystania narzędzi TIK. Czym są narzędzia TIK w edukacji szkolnej i czy może Pani podać przykład tematu lekcji opartej na wykorzystaniu takich narzędzi?

Podstawa programowa zaleca nauczycielom takie organizowanie lekcji, aby uczniowie podczas niej mogli korzystać z TIK. Chodzi nie tylko o korzystanie z e-podręczników, które mogą odchudzić uczniowskie plecaki. W Internecie dostępne są liczne aplikacje, umożliwiające aktywne uczestnictwo w lekcji oraz współpracę nauczyciela z uczniem na platformie on-line, atrakcyjne przedstawienie wiedzy lub sprawdzenie

wiadomości, przydatnych przy nauce każdego przedmiotu – nie tylko informatyki czy przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

W projekcie „Lekcja: Enter” proponujemy nauczycielom zapoznanie się z wybranymi narzędziami TIK oraz sposobami ich wykorzystania podczas lekcji z każdego przedmiotu, np. umożliwiamy przegląd dostępnych on-line gier i quizów (Kahoot), narzędzi służących do edycji zdjęć (np. Gimp) lub projektowania na zajęciach z przedmiotów humanistycznych czy artystycznych własnych prezentacji, plakatów itp. (jak Canva). Podczas szkoleń nauczyciele dowiedzą się również, jak pracować z uczniami w sieci – na co pozwala choćby środowisko Google. Nauczyciele informatyki poznają wybrane narzędzia informatyczne wspierające pisanie kodu i wybrane technologie do realizacji zadań przewidzianych przez podstawę programową (np. płytkę Arduino (symulator), narzędzie Tinkercad Circuits, środowisko Jupyter, algorytm Euklidesa np. w Scratch).

Mówimy więc nie o specyficznej tematyce lekcji z wykorzystaniem TIK, ale o podejściu metodycznym, które uwzględnia wykorzystanie narzędzi TIK w edukacji formalnej.

5. Czy Fundacja Orange realizuje projekt samodzielnie?

Tak duży projekt nie byłby możliwy bez partnerstwa trzech organizacji. Fundacja Orange jest liderem projektu. Odpowiadamy za organizację procesu naboru wniosków i wybór instytucji, które będą prowadziły szkolenia. Rolą Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego jest budowa platformy edukacyjnej i szkolenie trenerów, a zadaniem Instytutu Spraw Publicznych – stworzenie mechanizmu sieciowania instytucji oraz ewaluacja projektu. Dzięki finansowaniu z FE, udzielonemu za pośrednictwem Ministerstwa Cyfryzacji, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Centrum Projektów Polska Cyfrowa, możemy przeznaczyć 49 mln zł na tak bliski nam cel, jakim jest podniesienie kompetencji nauczycieli.

URSZULA JACKOWSKA
Centralny Punkt Informacyjny FE w Warszawie



fot. Fundacja Orange

Centrum Mistrzostwa Informatycznego z myślą o najzdolniejszych

Projekt „Centrum Mistrzostwa Informatycznego” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014–2020.

Całkowita wartość projektu: ok. 50,2 mln zł

Termin realizacji: 11.12.2018–31.12.2023

Pięć najlepszych polskich uczelni technicznych partnerami projektu

Liderem projektu CMI jest Politechnika Łódzka, która realizuje projekt wraz z AGH w Krakowie, politechnikami: Gdańską, Warszawską i Wrocławską, stowarzyszeniami: I love math i Cyfrowy Dialog oraz Fundacją Rozwoju Edukacji Elektronicznej.

Wiedza teoretyczna, nabyta podczas lekcji w szkole i oparta na tradycyjnych metodach nauczania, nie wystarcza, aby w pełni wykorzystać wrodzony potencjał młodzieży. Obecnie uczniowie bez

trudu wykorzystują najnowsze technologie, ucząc się, spędzając czas wolny czy przygotowując do egzaminów końcowych. Najzdolniejsi z nich od najmłodszych lat uczą się programować, uczestnicząc w zajęciach dodatkowych.

Z myślą o nich został stworzony projekt Centrum Mistrzostwa Informatycznego (CMI), którego celem jest podniesienie kompetencji nauczycieli prowadzących zajęcia pozalekcyjne, rozwijające zainteresowania informatyczne. Przy zaangażowaniu najlepszych uczelni technicznych w kraju najzdolniejsi uczniowie będą mogli rozwijać swoje zainteresowania informatyczne z zakresu

Rektor Politechniki Łódzkiej prof. Sławomir Wiak:

Jako rektor uczelni technicznej szczególnie doceniam znaczenie rozwoju technologii IT i dlatego uznałem, że zbudowanie takiego projektu, jakim jest Centrum Mistrzostwa Informatycznego, to wyzwanie, a jednocześnie nasz cywilizacyjny i społeczny obowiązek. Z obecnością informatyki osławiamy się od najwcześniejszych chwil życia. Warto zatem jak najwcześniej zacząć wyławiać talenty informatyczne i wspierać je, gdy zaczynają dopiero się rodzić. (...) Jesteśmy cały czas w dobie rewolucji cyfrowej i dlatego potrzebni są nam mistrzowie informatyki.

algorytmiki i programowania, uczestniczyć w zajęciach dodatkowych oraz wziąć udział w regionalnych oraz ogólnopolskich zawodach w programowaniu zespołowym. Projekt ma zadanie podnieść kompetencje dydaktyczne 1500 osób prowadzących koła informatyczne oraz wesprzeć około dwunastu tysięcy uczniów z całej Polski.

Już od maja trwa nabór do projektu. Mogą wziąć w nim udział nauczyciele szkół podstawowych, ponadpodstawowych, nauczyciele akademickie oraz inne osoby dorosłe, wykazujące

Każdy z uczestników projektu weźmie udział w szkoleniu, które będzie prowadzone przez jedną z pięciu uczelni technicznych w systemie stacjonarnym i e-learningowym od września 2019 roku do maja 2020 roku. Dodatkowo otrzyma dostęp do materiałów edukacyjnych, materiałów wideo, scenariuszy zajęć na otwartych licencjach dla siebie i dla uczniów.

Jednocześnie od października bieżącego roku do czerwca 2020 roku każdy z uczestników programu będzie prowadził koło informatyczne dla uczniów przy wsparciu przyznanego mu grantu finansowego.

predyspozycje do pracy oraz zainteresowane pracą z wybitnie uzdolnioną młodzieżą. Docelową grupą wśród młodzieży są uczniowie z klas IV–VI szkół podstawowych, uczniowie klas VII–VIII szkół podstawowych oraz uczniowie szkół średnich (w tym liceów ogólnokształcących i techników oraz szkół branżowych I i II stopnia).

Centrum Mistrzostwa Informatycznego zapewnia:

- uczestnictwo w prestiżowym projekcie o zasięgu ogólnopolskim,
- możliwość stałego kontaktu ze społecznością renomowanych uczelni technicznych,
- integrację środowiska dydaktycznego poprzez współpracę nauczycieli akademickich oraz szkolnych.

W programie Centrum Mistrzostwa Informatycznego będą realizowane dwa rodzaje grantów – algorytmiczne i projektowe. Zajęcia prowadzone w ramach grantu algorytmicznego pozwolą na rozwijanie zdolności młodzieży w zakresie matematycznych podstaw i wybranych zagadnień algorytmiki, języka programowania, narzędzi programistycznych, tworzenia, analizy, implementacji i testowania algorytmów. Grant projektowy natomiast będzie realizowany pod warunkiem zrealizowania grantu algorytmicznego, a jego celem będzie wdrożenie projektów uczniowskich w oparciu o najnowsze osiągnięcia techniczne w elektronice, mechatronice automatyce i robotyce.

Więcej informacji oraz zapisy na stronach:

<https://cmi.edu.pl>

<https://www.facebook.com/projektcmi/>

URSZULA JACKOWSKA
Centralny Punkt Informacyjny FE
w Warszawie

Miliony na udostępnienie danych naukowych

Kilka miesięcy temu ruszyły realizacje projektów eCUDO.pl oraz e-Puszcza. Obydwa zakładają udostępnienie danych naukowych w taki sposób, aby z wiedzy mogli korzystać użytkownicy z całego świata za pomocą wygodnych portali. Na ten cel liderzy projektów – Instytut Oceanologii PAN oraz Instytut Biologii Ssaków PAN – dostali w sumie ponad 23 mln zł w ramach poddziałania 2.3.1 Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki (typ II projektu: Cyfrowe udostępnienie zasobów nauki) z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. W maju bieżącego roku ruszył kolejny nabór wniosków w ramach tego poddziałania, w którym można uzyskać w sumie 80 mln zł. Konkurs odbędzie się w trzech rundach, a czas na złożenie wniosku w ostatniej z nich mija 15 października 2019 roku.

Ruszył nabór projektów w konkursie organizowanym przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa w ramach poddziałania 2.3.1 Cyfrowe udostępnienie informacji sektora publicznego ze źródeł administracyjnych i zasobów nauki (typ II projektu: Cyfrowe udostępnienie zasobów nauki). Na realizację projektów, w ramach których do ponownego wykorzystania zostaną udostępnione zasoby nauki, przewidziano 80 mln zł – z tego ponad 67,7 mln zł pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a pozostałe 12,3 mln zł to środki z budżetu państwa. Dzięki wkładowi z krajowego budżetu zwycięskie przedsięwzięcia uzyskają dofinansowanie w wysokości 100 proc. kosztów kwalifikowanych.

Ile i dla kogo?

O wsparcie finansowe na udostępnienie swoich zasobów naukowych mogą ubiegać się centralne jednostki administracji rządowej, a także jednostki im podległe i przez nie zarządzane, jednostki naukowe, uczelnie oraz urzędy wojewódzkie.

Konkurs został rozpisany na trzy rundy. W pierwszej, która zakończyła się 14 czerwca, do rozdysponowania przewidziano w sumie 40 mln zł. Druga runda rozpoczęła się 15 czerwca i potrwa do 19 lipca. Na wnioski złożone w tym czasie czeka 30 mln zł. Pozostałe 10 mln zł zostanie rozdysponowanych pomiędzy zwycięzców rundy trzeciej, którzy wnioski będą mogli składać od 20 lipca do 15 października. Składając wniosek warto pamiętać, że minimalna wartość

wydatków kwalifikowanych projektu złożonego do dofinansowania w ramach poddziałania 2.3.1 nie może być niższa niż 4 mln zł, ani większa niż 50 mln euro.

Oni już dostali

W poprzednim naborze wniosków na to samo poddziałanie jednym ze zwycięskich projektów było stworzenie Elektronicznego Centrum Udostępniania Danych Oceanograficznych – portalu eCUDO.pl. Instytut Oceanologii Polskiej Akademii Nauk – jako lider projektu – dostał na ten cel ponad 15 mln zł. Projekt jest realizowany wspólnie z partnerami: Instytutem Morskim w Gdańsku, Morskim Instytutem Rybackim – PIB, Akademią Pomorską w Słupsku, uniwersytetami Gdańskim i Szczecińskim. Podpisanie umowy o dofinansowanie odbyło się ostatniego dnia lutego bieżącego roku, a dwa tygodnie później odbyło się pierwsze spotkanie uczestników projektu, którzy przez najbliższe trzy lata będą go realizować.

W ramach projektu konsorcjum planuje stworzyć sieć informatyczną, składającą się z systemu centralnego, połączonego z systemami uczestników projektu. Pierwszy moduł (centralny) ma gromadzić metadane i zapewnić ich wydajne wyszukiwanie, przeglądanie i eksportowanie.

W przypadku szczegółowych danych system będzie przekierowywał do zintegrowanych systemów uczestników projektu. Ponadto projekt zakłada digitalizację materiałów, a przez to – zwiększenie zasobów z zakresu oceanologii.

Swoje cyfrowe repozytorium dostanie również Puszcza Białowieska – leśna perła Polski, w której żyje największa populacja wolnego żubra na świecie. Za niemal 8 mln zł, uzyskanych w ramach tego samego naboru wniosków co projekt eCUDO.pl, Instytut Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk (wraz z dwoma jednostkami Politechniki Białostockiej) realizuje projekt „e-Puszcza. Podlaskie cyfrowe repozytorium przyrodniczych danych naukowych”. Ma to być najnowocześniejsze repozytorium naukowe w Polsce, z którego skorzystają użytkownicy z całego świata.

W ramach tego projektu powstanie platforma e-Puszcza, na której zostaną zgromadzone dane dotyczące Puszczy Białowieskiej i jej regionu. Wśród nich znajdą się dane wstępnie przetworzone za pomocą systemów informacji geograficznej (GIS) – dzięki temu zostaną uzupełnione istniejące mapy, np. o rozmieszczenie gatunków czy lesistość. Ze środków unijnych powstaną również dwie pracownie, przygotowane do skanowania w 3D oraz z mikrotomografem.

e-Puszcza zostanie w pierwszej kolejności uzupełniona o zgromadzone wcześniej przez naukowców Instytutu Biologii Ssaków PAN oraz Politechniki Białostockiej zdigitalizowane zasoby, zarchiwizowane w tych instytucjach. „Platforma pozwoli na dokonanie digitalizacji dziewięciu tysięcy obiektów. Wśród nich znajdą się dane genetyczne czy telemetryczne, dane o środowisku, ale przede wszystkim zeskanowane zasoby roślinne i zwierzęce (różne gatunki roślin, zwierząt, owadów, grzybów). Będzie można je obejrzeć z poziomu przeglądarki na całym świecie” – powiedziała Joanna Łapińska, kierownik projektu e-Puszcza, podczas konferencji inaugurującej projekt. To jednak nie wszystko, bo zasoby te mają zostać

uzupełnione przez cenne dane pochodzące od osób prywatnych, chętnych do ich udostępnienia. „Co istotne, będziemy włączać także społeczeństwo w uprawianie nauki, zachęcimy pasjonatów Puszczy Białowieskiej, by oni także udostępniali swoje

Chcąc złożyć wniosek o dofinansowanie projektu informatycznego w ramach poddziałania 2.3.1, należy pamiętać, że konieczne jest uzyskanie opinii Krajowej Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Jeśli zainteresowana otrzymaniem wsparcia instytucja nie posiada jeszcze takiej opinii, to trzeba się spieszyć, bo KRMC ma na jej wydanie aż 60 dni.

zasoby” – dodała. W dalszej kolejności udostępniane będą nowe dane, które wcześniej zostaną opublikowane w tekstach naukowych.

Bez opinii ani rusz

Chcąc złożyć wniosek o dofinansowanie projektu informatycznego w ramach poddziałania 2.3.1, należy pamiętać, że konieczne jest uzyskanie opinii Krajowej Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Jeśli zainteresowana otrzymaniem dofinansowania instytucja nie posiada jeszcze takiej opinii, to trzeba się spieszyć, bo KRMC ma na jej wydanie aż 60 dni. W związku z tym w harmonogramie prac nad przedsięwzięciem należy uwzględnić czas niezbędny na uzyskanie pozytywnej opinii KRMC. Opis założeń projektu informatycznego, w stosunku do którego wydano pozytywną opinię KRMC do ostatniego dnia trwania rundy, jest obligatoryjnym załącznikiem do wniosku o dofinansowanie. Projekt nieposiadający opinii KRMC nie zostanie przekazany do oceny formalnej i merytorycznej.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ



Bliżej kultury dzięki środkom unijnym

Do końca 2022 roku, dzięki ponad 42 mln zł, pochodzącym ze środków Unii Europejskiej, Telewizja Polska SA udostępni 2 tysiące zdigitalizowanych i poprawionych technicznie archiwalnych nagrań ze zbiorów ośrodków regionalnych. 50 terabajtów nagrań zostanie udostępnionych bezpłatnie w ramach realizacji projektu DIGI TV, dofinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Już niedługo ruszy kolejny nabór wniosków z tego programu w ramach działania Cyfrowe udostępnianie zasobów kultury.

Wkrótce zostanie ogłoszony konkurs i rozpocznie się nabór wniosków w ramach poddziałania 2.3.2 Cyfrowe udostępnianie zasobów kultury

z Programu Polska Cyfrowa. Tym razem na projekty, które uzyskają dofinansowanie, czekać będzie w sumie 80 mln zł. Pieniądze te będzie można przeznaczyć na digitalizację zasobów

kultury, w tym materiałów archiwalnych, a także zwiększanie ich dostępności oraz cyfrową poprawę ich jakości.

Dla kogo wsparcie?

Nadchodzący konkurs będzie czwartym organizowanym dla tego poddziałania. W ubiegłym

roku do rozdania było w sumie aż 113 mln zł. O wsparcie mogły się ubiegać państwowe lub współprowadzone z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego instytucje kultury, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych oraz archiwa państwowe, ogólnokrajowi nadawcy radiowi i telewizyjni, jednostki administracji rządowej oraz jednostki im podległe lub przez nie nadzorowane, biblioteki (wymienione w załączniku do rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 4 lipca 2012 roku w sprawie narodowego zasobu bibliotecznego). Ten katalog instytucji zapewne się nie zmieni także w najbliższym naborze.

Minimalna wartość wydatków kwalifikowanych projektu nie będzie mogła być niższa niż 4 mln zł, zaś maksymalna pozostanie na poziomie 50 mln euro.

Zrealizowane projekty

Jednym ze zwycięzców poprzedniego naboru w zakresie cyfrowego udostępniania zasobów kultury jest wniosek złożony przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina. Na realizację projektu „Dziedzictwo muzyki polskiej w otwartym dostępie” Instytut otrzymał prawie 8,5 mln zł wsparcia ze środków Unii Europejskiej (wartość całego projektu wynosi ponad 12 mln zł).

16 maja bieżącego roku Instytut Chopina przedstawił na konferencji prasowej szczegóły swojego wieloletniego projektu, w ramach którego zostaną m.in. zdigitalizowane, poddane analizie i udostępnione odbiorcom zbiory jednego z największych polskich archiwów, zawierających muzykalia z okresu od XVI do XIX wieku w formie rękopisów muzycznych, druków muzycznych czy dokumentów kontekstualnych.

Projekt zakłada rozbudowę infrastruktury informatycznej na bazie istniejącego już w Instytucie systemu, który został wypracowany w ramach wcześniejszego projektu „Dziedzictwo Chopinowskie w otwartym dostępie” – także w ramach Polskiej Cyfrowej. Instytut postawił sobie za cel poszerzenie portalu o najważniejsze dzieła muzyki polskiej z okresu od XVI do XIX wieku.

Nadchodzący konkurs będzie czwartym organizowanym w ramach tego poddziałania Programu Polska Cyfrowa. W ubiegłym roku do rozdysponowania było blisko 113 mln zł. Tym razem na najlepiej ocenione projekty czekać będzie łącznie 80 mln zł.





fot. depositphotos

Portal ma dawać możliwość przeszukiwania źródeł według metadanych oraz elementów muzycznych.

Instytutowi zależy na zmianie negatywnego, w jego opinii, obrazu polskiej muzyki. Przyczyną tego stanu rzeczy jest między innymi niewystarczająca reprezentacja muzyki polskiej w repozytoriach cyfrowych. Zabytki z tego obszaru są najczęściej publikowane w niskonakładowych wydaniach papierowych, co ogranicza ich dostępność dla badaczy oraz naukowców. Wiele z pomnikowych dzieł od dawna nie było wydawanych. Część nie doczekała się ponownej publikacji od czasów wydawanej przed laty serii „Wydawnictwa Dawnej Muzyki Polskiej”.

Portal pozwoli także badaczom zapoznać się z rozbudowanymi narzędziami, służącymi analizie muzycznej, w tym ze skomputeryzowaną analizą uwzględniającą specyfikę źródeł do muzyki polskiej. Wreszcie Instytut chce stworzyć narzędzie umożliwiające crowd-sourcingowe opracowanie źródeł muzycznych oraz zbieranie danych we współpracy z ośrodkami muzycznymi. Baza danych będzie gromadzić informacje o źródłach muzycznych, między innymi z RISM (źródło metadanych), repozytoriów, bibliotek cyfrowych.

Dzięki projektowi Instytutu Chopinowskiego nie tylko jest szansa na zwiększenie dostępu do kluczowych dla polskiej muzyki źródeł, ale również możliwość ich dalszego szerszego wykorzystania.

Pod koniec stycznia tego roku rozpoczęła się również realizacja innego projektu, który

uzyskał wsparcie w ramach poprzedniego naboru – „Digitalizacja Regionalnego Dziedzictwa Telewizyjnego i Filmowego z Archiwum TVP SA – DIGI TVP”. Telewizja Polska SA otrzymała na ten cel ponad 42 mln zł unijnego dofinansowania. Łączna wartość przedsięwzięcia to ponad 53 mln zł. To już kolejny projekt Telewizji Polskiej, który ma chronić dobro narodowego dziedzictwa kulturowego. Od 2017 roku spółka realizuje projekt „Digitalizacja Polskiej Szkoły Telewizyjnej i Filmowej z Archiwum TVP SA”, w ramach którego digitalizacji zostaje poddanych 836 tytułów filmów fabularnych, dokumentalnych, spektakli Teatru Telewizji, programów edukacyjnych i seriali.

W ramach DIGI TVP wyselekcjonowane nagrania audiowizualne – pochodzące z siedmiu ośrodków regionalnych TVP (Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin i Wrocław) – mają zostać nie tylko poddane digitalizacji w najlepszej możliwej rozdzielczości, ale też częściowo zrekonstruowane. W zależności od stanu nagrania przeprowadzona będzie korekcja barwna i kontrastowa, wyeliminowane artefakty i uszkodzenia obrazów oraz zostanie wykonana stabilizacja obrazów.

W wyniku tych prac w specjalnym kanale on-line TVP zostanie zamieszczonych 2 tysiące zdigitalizowanych materiałów, ponad 50 TB danych. Cały ten zasób zostanie udostępniony nieodpłatnie wszystkim zainteresowanym do końca stycznia 2022 roku.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ

Next Step Poland

Kolejny krok w budowaniu ekosystemu innowacji w Polsce

Polska, jako państwo wciąż znajdujące się w grupie średnio rozwiniętych, zajmuje bardzo odległą pozycję w międzynarodowych rankingach innowacyjności. W unijnym rankingu „European Innovation Scoreboard” Polska znalazła się w ubiegłym roku na 23. miejscu. Kraj notuje również słabe wyniki w wielu wymiarach innowacyjności, a najnowszy raport specjalny Polskiego Funduszu Rozwoju pt. „Poziom rozwoju Polski na tle gospodarki światowej w ujęciu długoterminowym” wskazuje, że przez lata nie udaje się Polsce wejść do grona najbogatszych i najbardziej zaawansowanych technologicznie krajów, lecz utrzymuje stały dystans do lidera technologicznego między 20 a 40 proc. PKB na głowę. Z drugiej strony wysokie nakłady na start-upy i innowacje nie wystarczą, by gospodarka nabrała rozpędu, jeśli Polska nie zacznie przyciągać utalentowanych pracowników. O inżynierów, wynalazców i przedsiębiorców zabiega

wiele państw. W Europie rządy wprowadzają działania, mające na celu przyciągnięcie do kraju wysoko wykwalifikowanej kadry menadżerskiej, jako istotne punkty narodowych strategii. Jak wyliczała Fundacja Startup Poland w raporcie o politykach wizowych, w Europie rozwiązania dla przedsiębiorców z zagranicy, mających innowacyjne pomysły, wprowadziło dziewięć krajów. Problem z efektywnym wydatkowaniem środków na start-upy jest widoczny, patrząc na aktywność polskich funduszy venture capital (VC). Mimo że VC dysponują odpowiednim kapitałem (ich łączna kapitalizacja wynosi 2,8 mld zł), to wartość inwestycji w 2015 roku sięgnęła zaledwie 81 mln zł. To pokazuje, że na rynku brakuje projektów, które można sfinansować. Dlatego ważne jest wzmocnienie wizerunku Polski za granicą, bo o tym, że jako kraj mamy problem z generowaniem innowacyjnych projektów, świadczą też niskie pozycje w rankingach innowacyjności. W Global Innovation Index wśród krajów Unii Europejskiej niżej niż Polska znalazła się tylko Rumunia. Jedną z przyczyn jest właśnie brak utalentowanych, kreatywnych pracowników.



Wszystko to przekłada się bezpośrednio na atrakcyjność naszego kraju w oczach potencjalnych inwestorów i innowatorów. Wydaje się, że stworzenie ram instytucjonalnych w celu zwiększenia innowacyjności jest jednym z czynników, które tę sytuację mogą poprawić.

Pod koniec 2017 roku Centrum Projektów Europejskich podpisało umowę z Państwową Agencją Inwestycji i Handlu (Grupa PFR) na realizację projektu „Next Step Poland”, którego budżet wynosi 6 mln zł. Projekt obejmuje działania związane z przyciąganiem innowacyjnych rozwiązań i przedsiębiorców do Polski oraz popularyzowaniem polityki wspierającej innowację (o charakterze projektowo-koncepcyjnym, analitycznym, testowym oraz wdrożeniowym). Aktywności mają na celu umiędzynarodowienie, unowocześnienie i podniesienie wydajności systemu obsługi innowatora, rozbudowę rodzimego ekosystemu innowacji oraz wsparcie jego rozwoju, a także stworzenie przyjaznego klimatu inwestycyjnego w Polsce i – pośrednio – budowę marki innowacyjnej Polski za granicą. Współpraca w ramach sieci ma posłużyć lepszej koordynacji usług, integracji sektora, zachęcaniu do współpracy i rozwoju, popularyzacji dobrych praktyk w świadczeniu wysokiej jakości usług.

Głównym celem projektu jest wymiana informacji oraz doświadczeń w zakresie podnoszenia wydajności systemu obsługi innowatora, jak również efektywności usług realizowanych w ramach polityki wspierania innowacyjności i polityki inwestycyjnej. W efekcie stworzone zostaną dobre praktyki ekosystemu innowacji w Polsce z wykorzystaniem wiedzy partnerów międzynarodowych. Będzie to zbiór rozwiązań, inspirowanych wymianą informacji i doświadczeń dotyczących ekosystemów innowacji oraz sprawdzonymi już działaniami, które zostały wdrożone i zastosowane w największych centrach innowacji w Europie i na świecie, w szczególności w zakresie: metod przyciągania zarówno zagranicznego kapitału, jak i innowatorów gotowych założyć działalność w danym kraju, tworzenia inicjatyw i struktur współpracy oraz prowadzenia wspólnych projektów, które będą ten ekosystem budować. Jednym z efektów projektu będzie wymiana informacji i doświadczeń o ekosystemach innowacji w Europie, a w konsekwencji wypracowanie dobrych praktyk działań dla wybranych instytucji rozwojowych odpowiedzialnych za kreowanie i wspieranie polityki innowacyjności w Polsce w szczególności w Grupie PFR. Efektem projektu będzie wdrożenie zebranych dobrych praktyk

do tychże instytucji. Te idee oraz rozwiązania instytucjonalne będą służyły rozwojowi szeroko pojętego ekosystemu innowacji w naszym kraju, obejmujących swym zasięgiem zarówno młode innowacyjne firmy, przedsiębiorstwa wysokotechnologiczne, osoby fizyczne, które chcą założyć firmę, jak i rynek inwestycyjny (fundusze venture capital oraz aniołów biznesu).

Projekt ten można również traktować jako przykład zmieniającej się roli państwa w systemie gospodarczym. Państwo poprzez swoje instytucje, takie jak chociażby Polska Agencja Inwestycji i Handlu, staje się aktywnym uczestnikiem przekształceń w systemie ekonomicznym oraz katalizatorem pozytywnych zmian w obszarze innowacji. Projekt ten można uznać za przedsięwzięcie o strategicznym znaczeniu dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w obszarze związanym z budową nowoczesnego systemu wsparcia dla młodych innowacyjnych firm z dużym potencjałem do internacjonalizacji, jak również dla instytucji finansujących projekty technologiczne oraz organizacji otoczenia biznesu dedykowanych innowacyjnym rozwiązaniom. Zakłada on wykorzystanie najlepszych praktyk stosowanych globalnie. Ponadto projekt „Next Step Poland” stanowi także odpowiedź na wybrane założenia Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju, w tym: podniesienie wydajności systemu obsługi innowatora i zaawansowanej informacji gospodarczej, zapewnienie efektu synergii w działaniu instytucji rozwojowych odpowiedzialnych za innowacje oraz synergii we wdrażanych przez nie instrumentach wsparcia, wzmocnienie kadr mających wpływ na kształt i rozwój polskiego ekosystemu innowacji, czy też stworzenie środowiska sprzyjającego szybkiemu rozwojowi startupów.

Partnerem ponadnarodowym projektu jest fiński podmiot Capful Oy. Jest to firma międzynarodowa, funkcjonująca od 2000 roku i realizująca wiele projektów dla startupów, instytucji rozwojowych oraz podmiotów publicznych. Capful Oy należy do sieci International Certified Future Strategist.

JAROSŁAW PAWLAK
Wydział Projektów EFS
Centrum Projektów Europejskich



Reskilling



fot. depositphotos

O tym, że Internet i nowe technologie rewolucjonizują nasze życie codzienne, nie musimy nikogo przekonywać. Doświadczamy tego codziennie. Od jakiegoś czasu jednak obserwujemy coraz większy wpływ nowych technologii na gospodarkę. Nie chodzi tutaj rzecz jasna o „nowe”, „cyfrowe” czy też „internetowe” segmenty systemu ekonomicznego. Proces ten zmienia tradycyjne do niedawna sektory ekonomii. Takie zjawiska jak „digitalizacja” czy „robotyzacja”, wpisujące się w koncepcję nazywaną przez specjalistów Przemysł 4.0, rewolucjonizują stary porządek ekonomiczny. Procesy te stwarzają szanse, ale również niosą ze sobą różnego rodzaju zagrożenia. Co więcej, w istotny sposób zmieniają rynek pracy.

Od pracowników będzie się wymagać coraz to nowych umiejętności, aby dostosowali się do stęchniczowanego rynku pracy. Według raportu World Economic Forum (2017), dzisiejsi pracownicy będą musieli myśleć o przekwalifikowaniu się co 5 lat, aby utrzymać się na rynku pracy. Raport Adecco Poland (2018) pokazuje, że obecny rynek pracy wymaga od pracowników zarówno profesjonalnych kwalifikacji i kompetencji, jak i umiejętności miękkich, które mogą służyć jako punkt wyjścia do dalszego podnoszenia kwalifikacji oraz kształtowania niejako na nowo ścieżek karier. Specjaliści przewidują, że w niedalekiej przyszłości największym problemem rynku pracy będzie „skill gap” (tłum. luka kompetencyjna), czyli rodzaj i poziom kompetencji niepasujący do rynku pracy i „horizontal mismatch” (tłum. niezgodność pozioma), czyli wykształcenie niedopasowane do potrzeb pracodawców. Co za tym idzie, zdaniem wielu, na rynku należy wprowadzić program tzw. reskillingu, czyli wyposażenia pracowników w nowe umiejętności, a przez to ich przystosowanie do głębokich zmian w gospodarce.

W krajach rozwijających się, zwłaszcza azjatyckich, w niektórych sektorach gospodarki nawet połowa pracowników uczestniczy w programach reskillingu. Polskie firmy, ze względu

na powszechny problem braku wykwalifikowanych kadr oraz wejście na ścieżkę „digitalizacji” gospodarki, szczególnie powinny zwrócić na to swoją uwagę. Idzie o jak najszybsze niwelowanie luk kompetencyjnych. Ze względu na brak odpowiednio wykształconych kadr małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) oraz niedostatków w polityce szkoleniowej na poziomie poszczególnych sektorów i pojedynczych przedsiębiorstw, konieczne jest podjęcie działań zaradczych. Istotne jest nawiązanie współpracy z partnerami zagranicznymi, którzy byliby w stanie transferować do Polski i wypracować z polskimi wnioskodawcami modele zmiany kompetencji oraz kwalifikacji zawodowych pracowników małych i średnich firm.

Doświadczenia krajów, które wprowadzają strategie reskillingu, mogą okazać się kluczowe dla powodzenia projektów w naszym kraju. Brak dostępu do odpowiednio wykształconych pracowników to jedna z ważniejszych barier utrudniających wzrost innowacyjności MŚP. Im bowiem firma jest bardziej skłonna do inwestycji w badania i rozwój (B+R), tym większe trudności napotyka w znalezieniu pracowników, którzy byliby w stanie te innowacje prowadzić i wdrażać (Raport Polityka Insight 2016). Według raportu „Smart Industry Polska 2018”, 50 proc. małych i średnich firm nie ma pomysłu na innowacje, a w 35 proc. brakuje osób inicjujących innowacyjne projekty. Analizując te trendy rynkowe, Centrum Projektów Europejskich postanowiło zorganizować konkurs pt. „Dostosowanie kompetencji kadr małych i średnich przedsiębiorstw do zmian zachodzących w gospodarce poprzez zastosowanie modelu tzw. reskillingu”.

Reskilling – zespół metod oraz programów szkoleniowych, pozwalających na adaptację pracowników do zmieniających się wymagań, związanych z ich stanowiskiem pracy, wykonywaną pracą czy też pozycją zawodową.

Reskilling to proces odświeżania i/lub zdobywania przez kadry MŚP nowych, pożądanych z punktu widzenia strategii firm oraz sektora gospodarki, umiejętności, które w lepszy sposób pozwolą pracownikom na ich dostosowanie się do zmieniających wymogów rynkowych. Oznacza to również pozytywny dla firm impuls rozwojowy, gdyż dzięki temu nie muszą one szukać pracowników na rynku, lecz mogą ich znaleźć u siebie. Jest to także kwestia racjonalizacji zasobów kadrowych i racjonalizacji działań przedsiębiorstwa. Jeden z elementów tego podejścia może stanowić umożliwienie pracownikom nabycia dodatkowych umiejętności w ramach dotychczas wykonywanej pracy oraz zajmowanej pozycji w strukturze przedsiębiorstwa. Chodzi tu np. o kompetencje miękkie, społeczne (takie jak kreatywność, umiejętność zarządzania, komunikacji itp.), które będą pozwalały na dostosowanie się do warunków pracy. Warto dodać, że reskilling bezpośrednio odnosi się do systemów tzw. *talent management* (tłum. *zarządzanie talentami*) i powinien wpisywać się w filozofię działania oraz strategię firmy. Natomiast w tych firmach, w których nie ma takich programów i strategii rozwoju zasobów ludzkich, reskilling może je zapoczątkować. Wnioski o dofinansowanie muszą dotyczyć osób pracujących w danym przedsiębiorstwie i nie mogą być ukierunkowane na poszukiwanie, czy szkolenie pracowników z zewnątrz. Reskilling nie oznacza metod prowadzących do przekwalifikowania pracowników czy też zmiany zawodu przez pracowników.

Wnioskodawca składający projekt jest zobowiązany jednoznacznie wskazać, że w ramach projektu stworzy nowy sposób lub model reskillingu, który będzie aplikowalny w innych MŚP i/lub innych sektorach gospodarki. Wybierany paradygmat musi jednocześnie uwzględniać potrzeby określonego typu firm oraz sektorów gospodarki. Natomiast rezultaty projektu mają w jasny sposób wskazywać na możliwości poprawy funkcjonowania przedsiębiorstw w zakresie personelu, zdobywania umiejętności i ich adaptacji do zmieniających się wymogów rynku pracy. Konkurs opiera się zatem na założeniu, że rozwiązanie wdrożone we wskazanym MŚP ma uniwersalny charakter, umożliwiający jego zastosowanie w innych przedsiębiorstwach danej branży.

Istnieje wiele modeli reskillingu. Mają one często charakter sektorowy, ale również zależą od państwa, w którym są stosowane. I tak na przykład w USA doradcy ekonomiczni prezydenta

Donalda Trumpa wskazali, że najbardziej efektywnym narzędziem w walce z bezrobociem będzie właśnie reskilling. Warto podkreślić, że wdrożenie reskillingu musi brać pod uwagę specyfikę gospodarki, konkretnego sektora czy też typu firmy. Wnioskodawca będzie musiał wybrać paradygmat metody, której będzie dotyczył wniosek o dofinansowanie.

W konkursie określono merytoryczne warunki konieczne do spełnienia przez wnioskodawców. Jednym z nich jest dokładny opis elementów modelu reskillingu. Wymagane będzie przedstawienie diagnozy sytuacji z wykorzystaniem np. wyników badań, publikacji dotyczących potrzeb kadry MŚP, których ma dotyczyć dany program reskillingu. Diagnoza, a co za tym idzie realizacja projektu, nie może dotyczyć „całości przedsiębiorstwa” lub też „wszystkich zatrudnionych” czy „całego zarządu przedsiębiorstwa”. Wnioskodawcy muszą mieć wizję realizacji projektu, popartą konkretnymi analizami. Ponadto w swoich planowanych działaniach wnioskodawca musi uwzględnić obecny i zastany potencjał kadrowy przedsiębiorstwa. Oznacza to, że projekty te nie mogą proponować systemów poszukiwania i szkolenia osób niebędących pracownikami przedsiębiorstw. Opracowany model reskillingu powinien być na tyle uniwersalny, aby mógł być zastosowany w podobnych typach przedsiębiorstw oraz wdrażany w różnych sektorach gospodarki. Oznacza to, że model może, ale nie musi, być ograniczony do jednego sektora gospodarki.

Proponowany przez wnioskodawcę model reskillingu powinien zatem obejmować przynajmniej następujące elementy:

- diagnoza sytuacji w przedsiębiorstwie/sektorze gospodarki,
- definicja problemów oraz mapowanie procesu wdrażania metody reskillingu w danym MŚP,
- opis proponowanej metody,
- przewidywane efekty wprowadzonej metody,
- uniwersalność i adaptowalność metody w innych MŚP/sektorach gospodarki.

Organizowany konkurs jest konkursem na projekty z komponentem ponadnarodowym, realizowane poza Common Framework, a wartość środków możliwych do rozdysponowania to blisko 20 mln zł.

JAROSŁAW PAWLAK
Wydział Projektów EFS
Centrum Projektów Europejskich

Miliony dla innowacyjnych MŚP w Programie Polska Wschodnia

Na 170 mln zł dofinansowania mogą liczyć małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP), które chciałyby wykorzystać wyniki prac badawczo-rozwojowych, aby wdrożyć innowacyjne produkty lub usługi celem zwiększenia swojej konkurencyjności. Wyniki najnowszego konkursu z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia, poddziałania 1.3.1, poznamy do połowy października bieżącego roku.

Wdrażanie innowacji przez MŚP to jedno z popularniejszych działań Programu Polska Wschodnia. Środki na wprowadzenie innowacji produktowych w makroregionie otrzymało dotąd 97 firm, a łączna wartość pozyskanego przez nie dofinansowania wyniosła niemal 450 mln zł. Ostatni ogłoszony konkurs był już trzecim z kolei z serii „Pakietu dla miast średnich”. W dwóch wcześniejszych konkursach do firm realizujących inwestycje w mniejszych ośrodkach (miastach średnich i gminach z nimi sąsiadujących) trafiło ok. 75 mln zł. W ostatniej edycji ze wspomnianej puli 170 mln zł kwotę 100 mln zł zarezerwowano na wsparcie projektów realizowanych w miastach średnich

Polski Wschodniej. O dofinansowanie, nawet do 20 mln zł do jednego wniosku, mogły starać się małe i średnie firmy z Polski Wschodniej, działające w ponadregionalnym powiązaniu kooperacyjnym (minimum pięciu przedsiębiorców). Wsparcie na inwestycje potrzebne do wdrożenia innowacji produktowych lub innowacyjnych procesów technologicznych mogło stanowić nawet 70 proc. wartości projektu. Wnioski musiały dotyczyć wydatków związanych z rynkowym wdrażaniem wyników prac badawczo-rozwojowych (B+R). Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości zakończyła nabór wniosków 14 czerwca 2019 roku. Rozstrzygnięcie konkursu ma nastąpić do połowy października tego roku.

Kto i na jakie wsparcie może liczyć

W nowym konkursie zmieniły się nie tylko kryteria przyznawania dofinansowania, ale też wysokość możliwej do pozyskania pojedynczej dotacji. Stworzyło to przedsiębiorstwom okazję do przeprowadzania przez nie większych lub bardziej skomplikowanych inwestycji. Dotację można było otrzymać nie tylko na stworzenie innowacji produktowej, ale także na opracowanie innowacyjnego procesu technologicznego.

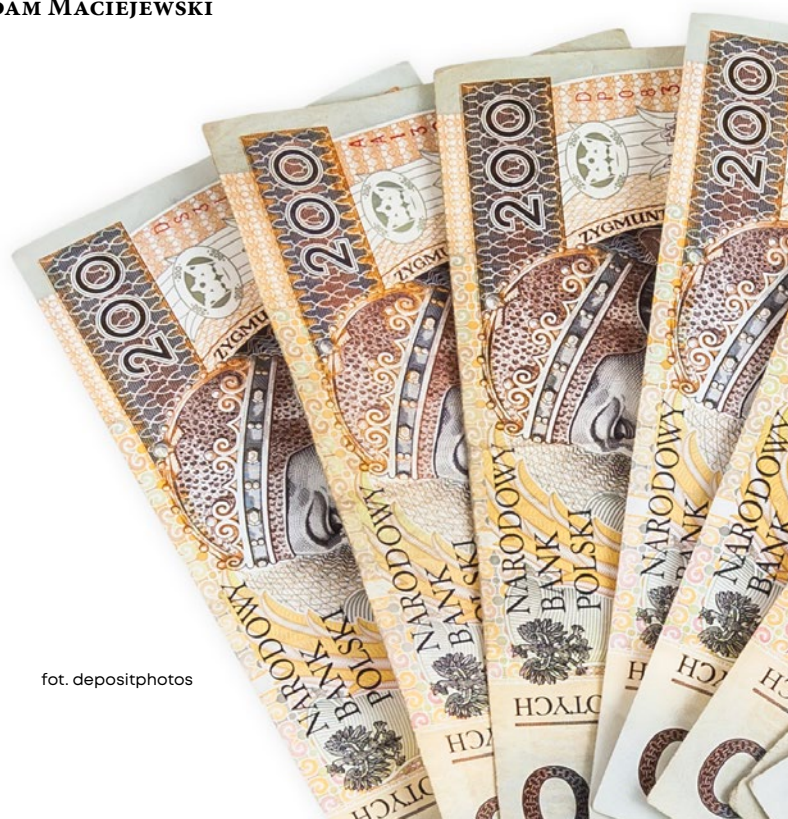
Produkt lub proces technologiczny, którego dotyczy wnioszek, musiały być innowacyjne. Był to warunek niezbędny, ale zmieniono wymagany poziom innowacyjności. Wystarczyło, aby innowacja dotyczyła poziomu regionalnego (a nie krajowego jak dotychczas) i była wynikiem wdrożenia prac badawczo-rozwojowych (B+R). Łatwiej było również o innowację na poziomie krajowym, ponieważ w tym przypadku powstanie produktu lub procesu nie musiało wiązać się z wdrożeniem wyników prac B+R, choć można otrzymać za to dodatkowe punkty. O wsparcie mogły ubiegać się wyłącznie mikro, mali lub średni przedsiębiorcy, którzy prowadzą zarejestrowaną działalność gospodarczą na terytorium Polski. Dodatkowo musieli wykazać, że zamknęli jeden rok obrotowy trwający przynajmniej 12 miesięcy oraz osiągnęli przychody ze sprzedaży nie mniejsze niż 600 tys. zł rocznie. Ten warunek spełnić trzeba było w okresie trzech lat przed złożeniem wniosku o dofinansowanie. Wnioskodawcy musieli też przynajmniej pół roku wcześniej należeć do ponadregionalnego powiązania kooperacyjnego, zrzeszającego przynajmniej pięciu przedsiębiorców z co najmniej dwóch województw. Firmy te musiały działać w pokrewnych sektorach albo współpracować ze sobą przy tworzeniu produktów lub usług o komplementarnym charakterze. Ponadregionalne powiązanie musiało funkcjonować od co najmniej 12 miesięcy przed złożeniem wniosku.

Łagodniejsze warunki i większe wsparcie

W ostatniej edycji konkursu zrezygnowano z wymogu zatrudniania co najmniej pięciu pracowników i dopuszczono projekty dotyczące wdrożenia technologicznej innowacji w procesie produkcji. Jako wystarczające do spełnienia kryterium mają być uznawane innowacje na poziomie regionalnym, jeśli wynikają z prac badawczo-rozwojowych. Dofinansowanie można uzyskać na zakup albo wytworzenie środków trwałych, czyli maszyn i urządzeń,

linii produkcyjnej lub technologicznej. Możliwe jest także sfinansowanie zakupu nieruchomości, usług i materiałów budowlanych, patentów, licencji oraz innych praw własności intelektualnej, a nawet usług doradczych dla przygotowania wdrożenia. W tegorocznej edycji maksymalną kwotę wsparcia podniesiono z 7 do 20 mln zł. Zaliczka wynosi do 40 proc. wartości dofinansowania. Minimalną łączną wartość kosztów kwalifikowalnych projektu ustalono na 1 mln zł. Do kosztów kwalifikowalnych w zakresie pomocy dla MŚP na wspieranie innowacyjności zaliczać się będzie koszty uzyskania, walidacji i obrony patentów oraz innych wartości niematerialnych i prawnych, a także koszty usług doradczych dotyczących inwestycji, np. w zakresie wzornictwa, przygotowania do wdrożenia, doradztwa technicznego związanego z uruchomieniem inwestycji. Wśród nich może znaleźć się przygotowanie projektów technicznych, dokumentacji wdrożeniowej, analiz w zakresie niezbędnych prac dostosowawczych oraz innych niezbędnych w celu skutecznego przygotowania wdrożenia. Wydatki na koszty kwalifikowalne dotyczące uzyskania, potwierdzania i obrony patentów, wartości niematerialnych i prawnych oraz zakupu usług doradczych związanych z inwestycją w zakresie innowacji i usług wsparcia innowacji mogą wynosić do 50 proc. kwoty kosztów kwalifikowalnych. Skala pomocy w zakresie kosztów usług doradczych może zostać zwiększona do 85 proc., o ile całkowita kwota na te usługi nie przekroczyła 200 tys. euro na przedsiębiorcę w dowolnym trzyletnim okresie.

ADAM MACIEJEWSKI



fot. depositphotos

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo

Podkarpackie to nie tylko Bieszczady

Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo to najbardziej spektakularny projekt rowerowy, jaki do tej pory zrealizowano w Polsce. Ponad 459 km przebiega w województwie podkarpackim.

Kompleksowa informacja znajduje się na stronie www.greenvelo.pl. Są tam wszystkie informacje na temat szlaku, można zaplanować wycieczkę czy ściągnąć aplikację mobilną.

Na podkarpackim odcinku szlaku wydzielono trzy królestwa: „Ziemia Sandomierska i Dolina Dolnego Sanu”, „Pogórze Karpackie” oraz „Roztocze”.

Na trasie wybudowano 50 MOR-ów, czyli Miejsc Obsługi Rowerzystów, wyposażonych w stojaki, wiaty i ławki oraz kosze na śmieci i tablice informacyjne.

Na turystów w województwie podkarpackim czeka 140 Miejsc Przyjaznych Rowerzystom (MPR), czyli rekomendowanych obiektów (noclegowych, gastronomicznych, usługowych), świadczących usługi skierowane do turystów rowerowych. Idea MPR-ów polega na nawiązaniu trwałej współpracy z podmiotami oferującymi usługi noclegowe i gastronomiczne, a także z zarządcami atrakcji turystycznych.

To pionierskie – na skalę Polski – rozwiązanie ma na celu stworzenie ujednoliconego systemu obsługi turystów rowerowych. Model współpracy przewiduje wybór obiektów w drodze transparentnego naboru, prowadzonego na podstawie bardzo szczegółowego regulaminu.

Dodatkowe wsparcie dla MPR-ów zaplanowało Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, które realizuje Program „Przedsiębiorcza Polska Wschodnia – Turystyka”. Dzięki niemu mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z branży turystycznej oraz okołoturystycznej mogą uzyskać preferencyjne pożyczki na inwestycje w Polsce Wschodniej, przy czym preferowane są **obiekty posiadające lub ubiegające się o status MPR Green Velo**.

W 2019 roku razem z pięcioma pozostałymi regionami planowane jest przeprowadzenie wspólnej kampanii promocyjnej o zasięgu ogólnopolskim w każdym z województw, dodruk wydawnictw, prowadzenie obsługi mediów społecznościowych, udział w eventach zagranicznych (Targi podróży i wypoczynku F. Re. E 2019 Monachium) oraz krajowych (Warszawa – Piknik Naukowy na Stadionie Narodowym, Kraków – Tour de Pologne, Święto Rowerzysty we Wrocławiu).

Równolegle prowadzone są działania regionalne, polegające na promocji szlaku podczas imprez skierowanych do rowerzystów, m.in. takie jak: Bike Town w Przemyślu, Roztoczański Rajd Rowerowy Szlakiem Green Velo w okolicach Lubaczowa, Podkarpacki Rajd Rowerowy Green Velo w Stalowej Woli, Dubiecki Rajd Krajoznawczy Szlakiem Green Velo czy Rajd Pokoju Szlakiem Green Velo w ramach Festiwalu Kresów Wschodnich na Roztoczu.

Nie tylko Bieszczady

„Rzuć wszystko i jedź w Bieszczady!” – to już słyszeliśmy. Choć propozycja jest kusząca, na ten region warto spojrzeć inaczej niż tylko przez pryzmat Bieszczad.



Budowa Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo realizowana była w ramach projektu „Trasy rowerowe w Polsce Wschodniej”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013, oś priorytetowa V: Zrównoważony rozwój potencjału turystycznego opartego o warunki naturalne, działanie V.2 Trasy rowerowe.

Łączna wartość projektu wyniosła ok. **274 mln zł**.

Szlak wiedzie przez pięć województw wschodniej Polski: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie.

Źródło: www.greenvelo.pl

Podkarpacie i okolice to nie tylko malownicze wsie, do których nie zawsze dotarł XXI wiek lub piękne pałace, lecz przede wszystkim ludzie – otwarci i życzliwi. To wszystko czyni z regionu miejsce nieco magiczne, nostalgiczne. To również raj dla miłośników natury i rowerzystów. Nie ma chyba lepszej formy zwiedzania Podkarpacia niż właśnie na dwóch kółkach.

Bardzo nam to ułatwi rozwinięta sieć szlaków rowerowych. Łącznie w całym regionie jest ich prawie 7 tys. km! Tym najbardziej znanym jest właśnie Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo. Nic dziwnego, 450-kilometrowa trasa zaczyna się bowiem magicznie – na Roztoczu. To jedno z tzw. królestw rowerowych tego szlaku.

Magiczne Roztocze

Roztocze leży tak naprawdę na granicy województw lubelskiego i podkarpackiego. Od lat niezmiennie i zaskórze cieszy się niesamowitą sławą.

Wypocząć można tu nad stawami Echo i nad zalewem w Radawie, otoczonym rozległymi sosnowymi Lasami Sieniawskimi. Spragnieni sportów wodnych będą zachwyceni.

Przez Roztocze szlak Green Velo biegnie przez szereg malowniczych wsi i miasteczek. Rowerzystów wita Narol z barokowym pałacem Łosiów, otoczonym spektakularnym ogrodem włoskim. Kolejnym punktem na naszej trasie będzie urokliwe uzdrowisko Horyniec-Zdrój. Tutaj warto zabawić nieco dłużej. Krążą legendy, że to właśnie lokalne wody siarczkowe pomagały zachować dobre zdrowie królowej Marysieńce Sobieskiej. Teraz z leczniczych właściwości wód korzystają turyści z całej Polski, ale nie tylko. Ostatnio widać tu coraz więcej turystów z Niemiec, Stanów Zjednoczonych czy Francji.





fot. K. Zojczkowski

Wyjeżdżając z uzdrowiska, warto zatrzymać się też w Radrużu i Chotyńcu z drewnianymi cerkwiami. Obie zostały wpisane na listę UNESCO. Jadąc dalej wzdłuż granicy z Ukrainą, dotrzemy m.in. do... Wielkich Oczu. Brzmi egzotycznie, a jednak to urokliwa, podkarpacka wieś z całkiem bogatą ofertą turystyczną. To przede wszystkim dwór obronny z XVII wieku i świątynia aż trzech różnych wyznań.

W przedsionku polskich gór

Trzy piękne miasta czekają na nas w kolejnym „królestwie rowerowym”. To Podgórze Karpackie, a w nim stolica województwa – Rzeszów, szczytujący się potężnym zespołem pałacowym Łańcut oraz wielokulturowy Przemyśl, skąd warto ruszyć na wyprawę góorskimi trasami w kierunku oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów Bieszczadów i Beskidu Niskiego.

Będąc w okolicy Przemyśla, koniecznie odwiedzić trzeba arboretum w Bolestraszcach, a także renesansowy zamek Krasickich w Krasieczynie. W rzeczywistości cała okolica pomiędzy Rzeszowem a Przemyśłem obfituje w atrakcje i zabytki. Po drodze zobaczymy zamek Kmitów w Dubiecku, cerkwie w Piątkowej oraz Uluczu, pałac w Boguchwale, a nieco dalej Krosno i nazywany „bramą w Bieszczady” – Sanok.

W Rzeszowie trasa biegnie wzdłuż rzeki Wisłok. W stolicy Podkarpacia koniecznie trzeba zajrzeć na rynek, pod którym urządzono podziemną trasę turystyczną, a która objęła 34 piwnice z okresu XV-XX wieku. Długość podziemi wynosi 213 metrów, a najniższy punkt trasy przekracza 9 metrów głębokości. W Rzeszowie warto zajrzeć też do Muzeum Dobranoczek, dzięki któremu można z powrotem przenieść się do dzieciństwa. Znajduje się tam znaczna kolekcja lalek oraz pamiątek związanych z polskimi dobranockami, m.in. takimi jak „Reksio”, „Jacek i Agatka”, „Bolek i Lolek” czy „Miś Uszatek”.

Po tym przyjemnym powrocie do dzieciństwa wsiadamy na rower i kierujemy się na północny wschód. W końcu docieramy do Łańcuta. To miasto małe, ale zachwycające. Zobaczymy tu potężny pałac Lubomirskich otoczony parkiem i słynne na cały świat Muzeum Powozów. Robi wrażenie!

Apetyczna dolina Sanu

Kolejnymi punktami na naszej rowerowej mapie będą Leżajsk oraz Sandomierz (już w województwie świętokrzyskim), do którego dojedziemy doliną Sanu. Ziemia Sandomierska i Dolina Dolnego Sanu to też prawdziwe królestwo kulinarne, m.in. ze względu na dużą liczbę sadów oraz ogrodów. Tylko w okolicach Sandomierza znajduje się



fot. depositphotos



fot. K. Pęczalski

ponad 20 tys. ha sadów jabłoniowych, śliwowych, morelowych, brzoskwiniowych i czereśniowych.

Przemierzając region na rowerze, można zatem skosztować świeżych lokalnych owoców i przetworów. Znajdzie się też coś dla koneserów win. Ci mogą udać się w podróż **Sandomierskim Szlakiem Winiarskim**.

Warto również wstąpić do położonego w widłach Tanwi i Sanu Ulanowa. Miasto nazywane

niegdyś „małym Gdańskiem” do dziś słynie z tradycji flisackich. Głównym zajęciem flisaków było spławianie drewna. Ulanowscy flisacy spływali z drewnem nawet do Gdańska. Dziś turyści mogą korzystać z organizowanych spływów galarami. To fantastyczna atrakcja, zwłaszcza że przygodzie towarzyszą tradycyjne przysmaki oraz degustacja specjalów lokalnej kuchni, w tym oczywiście tradycyjnego chleba flisackiego ze skwarkami.

Głodni malowniczych pejzaży zajądą też chętnie w okolicy Baranowa Sandomierskiego z zamkiem znanym jako „mały Wawel” czy Zawichostu. Najchętniej turyści podziwiają te okolice z pokładu statku.

Ze szlaku można też zjechać i podbić boczne trasy rowerowe. Bardzo dobrze rozwinięte są pod tym względem okolice Leżajska, Rudnika i Radomyśla nad Sanem, Sandomierza, Opatowa i Klimontowa.

Wszystkich, którzy chcieliby odwiedzić ten piękny region, zachęcamy do zapoznania się z informacjami dotyczącymi **Wschodniego Szlaku Rowerowy Green Velo na Podkarpaciu**, zamieszczonymi na stronie: www.turystyka.wrotapodkarpackie.pl/index.php/szlaki-inne-niz-wszystkie/green-velo-wschodni-szlak-rowerowy

KINGA ALEKSANDROWICZ-KOSTĘPSKA
Departament Promocji, Turystyki
i Współpracy Gospodarczej
Urząd Marszałkowski Województwa
Podkarpackiego



fot. depositphotos



142,5 miliona złotych na rewitalizację w Lubelskim

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski 25 marca bieżącego roku podpisał z samorządowcami i przedsiębiorcami umowy na dofinansowanie 52 projektów, które mają odmienić wizerunek tamtejszych wsi. Rewitalizacją zostaną objęte zdegradowane budynki, parki, centra miejscowości, a także hotele.

Z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 142,5 mln zł zostanie przeznaczonych na rewitalizację 43 gmin. Część tych środków zostanie skierowanych również do pięciu przedsiębiorstw. Łącznie dzięki środkom unijnym realizacji doczekają się 52 projekty.

Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na odnowienie zniszczonych budynków i nadanie im nowej roli (np. bibliotek i świetlic), a także na uporządkowanie parków, targowisk czy poprawę bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej.

Najwięcej, bo ponad 10 mln zł, trafi do gminy Wisznice na projekt „Rewitalizacja obszarów zdegradowanych na terenie gminy Wisznice”. To prawie połowa rocznego budżetu tej gminy, która do projektu dołoży od siebie dodatkowo prawie 4 mln zł. Ponad 7 mln zł otrzyma również gmina Milejów na projekt „Nowa przestrzeń wyrazu

dla kultury – rozbudowa budynku GOK wraz z rewitalizacją terenów przyległych do Gminnego Ośrodka Kultury w Milejowie”. Gmina ta z własnego budżetu także przeznaczy na to przedsięwzięcie około 4 mln zł.

Wśród szczęśliwych przedsiębiorców, którzy – tak jak gminy – pod koniec marca bieżącego roku podpisali umowy, znalazła się m.in. firma ROL-TRANS Robert Czyżewski, która 2 mln zł dofinansowania przeznaczy na rozbudowę Centrum Hotelowo-Konferencyjnego REGENT w Pawłowie.

Targowisko na nowo

Część z ponad 6 mln zł dofinansowania, uzyskanego z RPO Województwa Lubelskiego na projekt „Rewitalizacja obszaru zdegradowanego poprzez modernizację infrastruktury i uporządkowanie przestrzeni publicznej”, gmina Piszczac wykorzysta na modernizację targowiska w Piszczacu. Targowisko czeka przebudowa z utwardzeniem placu o powierzchni ponad 1 ha, powstanie ogrodzenie, oświetlenie i wyznaczone zostaną stoiska. Prace zostaną podjęte jeszcze w tym roku.

Do końca 2020 roku gmina wyda również pozostałą część uzyskanych środków, które przeznaczy

m.in. na termomodernizację starej szkoły w Piszczacu, gdzie siedzibę będzie miało Gminne Centrum Kultury i Sportu. Z kolei przy Zespole Placówek Oświatowych powstaną boiska i bieżnie, a w centrum miejscowości – nowoczesna fontanna gejzerowa, stanowiąca główny punkt przebudowy tamtejszego skweru.

Centrum Aktywności w Strzakłach

Nie jest możliwe uzyskanie dofinansowania bez dobrego i długotrwałego przygotowania wniosku. Gmina Międzyrzec Podlaski prace nad projektem „Kompleksowa przebudowa i adaptacja budynku po byłej szkole podstawowej w Strzakłach w celu nadania mu nowych funkcji społecznych i gospodarczych wraz z zakupem niezbędnego wyposażenia i zagospodarowaniem terenu funkcjonalnie związanego z obiektem” rozpoczęła już w 2017 roku. Aby zdobyć ponad 4 mln zł z unijnej kasy, urzędnicy przygotowali między innymi ankietę dla mieszkańców umożliwiającą oszacowanie popytu na usługi związane z realizacją tego przedsięwzięcia. Projekt to zresztą pomysł mieszkańców, bo to lokalna społeczność zdecydowała o potrzebie rewitalizacji budynku jeszcze na etapie przygotowywania Lokalnego Programu Rewitalizacji.

Nie jest możliwe uzyskanie dofinansowania bez dobrego i długotrwałego przygotowania wniosku. Gmina Międzyrzec Podlaski prace nad swoim projektem rozpoczęła jeszcze w 2017 roku. By zdobyć ponad 4 mln zł z unijnej kasy, urzędnicy przygotowali między innymi ankietę dla mieszkańców umożliwiającą oszacowanie popytu na usługi związane z realizacją tego przedsięwzięcia.

Udało się zdobyć wsparcie i dzięki temu była szkoła podstawowa w Strzakłach doczeka się kompleksowej modernizacji oraz rozbudowy zdegradowanego budynku, który otrzyma nowe funkcje społeczno-gospodarcze. Powstanie w nim Centrum Aktywności i Integracji Społecznej. Projekt obejmuje przygotowanie infrastruktury niezbędnej do funkcjonowania nowego podmiotu oraz zakup sprzętu. Urzędnicy gminy nie zapomnieli również o rewitalizacji i zagospodarowaniu terenu wokół budynku.

Zabytkowy park na nowo

Skutecznością w pozyskiwaniu dotacji mogą także pochwalić się urzędnicy gminy Borki.

Umowa z Marszałkiem Województwa Lubelskiego na projekt „Nowa Odsłona Gminy Borki – Rewitalizacja” jest już trzecią w tym roku umową o dotację. Wcześniej udało się zdobyć pieniądze na modernizację gminnych dróg oraz na przedszkole. Wartość projektu rewitalizacji to niemal 7 mln zł, z czego prawie 4 mln zł pochodzą z Unii Europejskiej. Pieniądze te zostaną przeznaczone na szereg działań związanych z odnową terenów zielonych, rozbudową infrastruktury sportowo-rekreacyjnej oraz modernizacją budynków.

„Podjęcie działań rewitalizacyjnych było konieczne od bardzo dawna. Na terenie gminy są miejsca, które niegdyś cieszyły oko, a przez ostatnie lata ich kondycja stale pogarszała się. Jest to np. zaniedbywany przez lata zabytkowy park w Woli Osowińskiej. Moim celem jest przywrócenie dawnej świetności właśnie takim miejscom. Chcę jednak przy okazji działań rewitalizacyjnych podnieść ich potencjał sportowo-rekreacyjny. Najogólniej mówiąc, będę prowadzić działania modernizacyjne w taki sposób, aby nasi mieszkańcy mieli w efekcie do dyspozycji miejsca, gdzie będą mogli spędzić czas miło, aktywnie, z dziećmi, w przyjemnym otoczeniu. Te tereny mają służyć właśnie nam” – napisał na stronie gminy wójt Radosław Sałata.

Co konkretnie zostanie wykonane? Rewitalizacją zostanie objęty m.in. zabytkowy park w Woli Osowińskiej. Jego teren zostanie uporządkowany, pielęgnacji doczekają się zabytkowe drzewa i posadzonych zostanie ponad 200 kolejnych, odtworzone zostaną dawne łąki na terenie parku. Powstanie też infrastruktura, a w tym drogi pieszo-jezdne, altany i schody na wyspie, która znajduje się na stawie w parku. Projekt ma też aspekt ekologiczny. Z myślą o zagrożonej populacji pszczoł gmina posadzi w parku miododajne rośliny. Wójt Radosław Sałata liczy na to, że w ten sposób zmotywuje mieszkańców do sadzenia takich roślin na prywatnych posesjach.

Oprócz parku zrewitalizowany zostanie także teren po byłej plebanii w Borkach. Teren okalający kościół zostanie utwardzony kostką, pojawią się ławki, kosze na śmieci i oświetlenie solarne.

We Wrzosowie modernizacji zostanie poddana remiza i powstanie Centrum Integracji Społecznej.

DOMINIK KRZYSZTOFOWICZ



fot. depositphotos

Programy ekologiczne NFOŚiGW – szansa i wyzwanie dla społeczności lokalnych

Gospodarka wodno-ściekowa poza granicami aglomeracji, wapnowanie gleb, usuwanie folii rolniczych oraz porzuconych odpadów, a także adaptacja do zmian klimatu i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest – to nowe obszary wsparcia wśród kilkudziesięciu programów priorytetowych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dalej: NFOŚiGW). Dołączyły one do ogłoszonych niedawno dwóch innych propozycji: „Ciepłownictwo powiatowe” oraz „Energia Plus”.

NFOŚiGW prowadzi już prawie czterdzieści programów, których celem jest wspieranie ochrony środowiska w Polsce. Na realizację projektów, w ramach pięciu głównych obszarów – w tym ochrony i zrównoważonego gospodarowania zasobami wodnymi, racjonalnego gospodarowania

odpadami i ochrony powierzchni ziemi, ochrony atmosfery, ochrony różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów oraz w zakresie proekologicznych działań międzydziedzinowych – dedykowane są fundusze zarówno ze środków krajowych, jak i zagranicznych, w tym unijnych, pochodzących z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Nowe programy, wprowadzane właśnie do oferty NFOŚiGW, są doskonałym uzupełnieniem programu „Czyste Powietrze”, adresowanego do osób fizycznych.

Ogólnopolski program gospodarki wodno-ściekowej poza granicami aglomeracji ujętych w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych

Celem programu jest poprawa stanu gospodarki wodno-ściekowej poza granicami aglomeracji umieszczonych w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych

(KPOŚK). Preferencyjne pożyczki, udzielane za pośrednictwem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska (WFOŚiGW), zostaną przeznaczone na inwestycje obsługujące gospodarstwa domowe i agroturystyczne oraz obiekty użyteczności publicznej, związane z zaopatrzeniem w wodę oraz odprowadzeniem i oczyszczeniem ścieków.

Ogólnopolski program regeneracji środowiskowej gleb poprzez ich wapnowanie

Program będzie wspierać działania regeneracyjne gleb zakwaszonych w wyniku oddziaływania czynników antropogenicznych. Wsparcie zostaną przedsięwzięcia dotyczące zakupu czystego składnika odkwaszającego (CaO oraz MgO), z wyłączeniem kosztu jego transportu i rozsięwania. Pomoc trafi do właścicieli lub posiadaczy gruntów rolnych.

Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej

Inicjatywa wspiera rozwój systemów zagospodarowania odpadów z tworzyw sztucznych w oparciu na pilotażowych rozwiązaniach, realizowanych w konkretnych gminach: Czerwin, Goworowo, Ostrów Mazowiecka, Rzekuń, Stary Lubotyń, Troszyn, Wąsewo. Na wsparcie mogą liczyć przedsięwzięcia w zakresie zbierania, transportu oraz odzysku lub unieszkodliwienia odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag. Dotacje trafią do jednostek samorządu terytorialnego (JST), objętych programem pilotażowym, na czym skorzystają posiadacze ww. odpadów.

Usuwanie porzuconych odpadów

Celem programu jest zminimalizowanie zagrożenia dla życia ludzi lub ryzyka spowodowania nieodwracalnych szkód w środowisku przez porzucone odpady. Dofinansowane zostaną inicjatywy, które związane będą z usunięciem albo zagospodarowaniem niewłaściwie składowanych czy magazynowanych odpadów. W ramach projektów zostanie również przeprowadzona remediacja powierzchni ziemi, czyli ograniczenie skutków spowodowanych oddziaływaniem usuwanych odpadów. Możliwe jest uzyskanie wsparcia w formie dotacji (do 80 proc. kosztów kwalifikowalnych) lub pożyczki (do 100 proc. kosztów kwalifikowalnych).

Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska

Program dotyczy podniesienia poziomu ochrony przed skutkami zmian klimatu i zagrożeń naturalnych oraz poważnych awarii. Chodzi także o usprawnienie usuwania ich skutków oraz wzmocnienie wybranych elementów zarządzania środowiskiem. Beneficjentami programu są m.in.: JST, jednostki tworzące system szkolnictwa wyższego i nauki oraz spółki prawa handlowego, przedsiębiorstwa państwowe oraz państwowe osoby prawne.

Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest

Inicjatywa ma przyczynić się do wzrostu ilości unieszkodliwionych odpadów zawierających azbest. Mówimy tu o skali ok. 285,7 tys. ton odpadów. Wsparcie mogą być przedsięwzięcia w zakresie demontażu, zbierania, transportu oraz unieszkodliwienia odpadów zawierających azbest, zgodne z gminnymi programami usuwania azbestu. Programem objęte zostaną również działania przewidujące demontaż, zbieranie, transport oraz unieszkodliwianie odpadów zawierających azbest na obszarach dotkniętych klęską żywiołową lub zdarzeniami noszącymi znamiona klęski żywiołowej. Środki zostaną przekazane poprzez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej do gmin, które działają na rzecz właścicieli lub posiadaczy obiektów budowlanych na swoich terenach.

Ciepłownictwo powiatowe – pilotaż oraz Energia Plus

Celem obydwóch programów jest zmniejszenie negatywnego oddziaływania przedsiębiorstw na środowisko, w tym poprawa jakości powietrza, wspierając przedsięwzięcie inwestycyjne.

Program priorytetowy *Ciepłownictwo powiatowe* ma charakter pilotażowy i skierowane jest do przedsiębiorców produkujących energię ciepłą na cele komunalno-bytowe, których większościowym udziałowcem są jednostki samorządu terytorialnego (min. 70 proc.). W tym przypadku wnioskodawcy mogą starać się o: dotacje (do 30 proc.), pożyczki preferencyjne (od 1 do 300 mln zł na 20 lat, z możliwością umorzenia) oraz pożyczki komercyjne (funkcjonujące na zasadach rynkowych).

Beneficjentami programu priorytetowego *Energia Plus* mogą być przedsiębiorcy, dla których możliwe do pozyskania będą dotacje (ale tylko dla technologii ORC, czyli organicznego obiegu Rankine'a), pożyczki preferencyjne (od 1 do 300 mln zł na 15–20 lat, z możliwością umorzenia) oraz pożyczki udzielane na zasadach rynkowych.

Udział w nowych programach i konkursach NFOŚiGW wymaga przede wszystkim doświadczenia w realizacji projektów proekologicznych, ale także – spełniania oczekiwań instytucji wdrażającej programy, zgodnie z wytycznymi dla wnioskodawców. Rozważając udział w kolejnych inicjatywach oferowanych przez NFOŚiGW, warto poznać dobre praktyki instytucji i samorządów, które skorzystały dotąd z sukcesem ze środków w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Szybkie tempo i jakość inwestycji w ciepłownię w Nidzicy

Projekt „Modernizacja systemu ciepłowniczego w Nidzicy – budowa kotłowni miejskiej bazującej na produkcji energii cieplnej ze spalania biomasy”, realizowany był w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, oś priorytetowa I „Zmniejszenie emisyjności gospodarki”, działanie 1.1.1 „Wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł wraz z podłączeniem tych źródeł do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej”. Inwestycja była realizowana od maja do grudnia 2017 roku. W ramach umowy z NFOŚiGW wsparte finansowo zostały koszty budowy kotłowni, budowy składu opału, dostawy i montażu technologii kotłowni, wreszcie – kondensatora spalin wraz z kominem oraz przyłączy. Dodatkowo uzyskano środki na pokrycie wydatków na instalację elektryczną i aparaturę kontrolno-pomiarową oraz automatykę, próby powykonawcze i rozruch wraz z odbiorami, a także – szkolenie pracowników.

WAŻNE! System ciepłowniczy Nidzicy jest obecnie efektywny energetycznie. Jako paliwo stosowana jest biomasa ze zrębków drzewnych oraz odpadów leśnych i tartacznych. Dzięki realizacji inwestycji dofinansowanej ze środków NFOŚiGW ok. 86,3 proc. energii (przy założeniu normy w wysokości min. 50 proc. biomasy) pochodzi z kotłowni biomasowej.

Burmistrz Nidzicy Jacek Kosmala bardzo dobrze ocenia współpracę samorządu z NFOŚiGW.

Podkreśla, że konkursy, oferowane przez NFOŚiGW, umożliwiające realizację inwestycji, takich jak modernizacja systemu ciepłowniczego Nidzicy, to wyjątkowa szansa na małych samorządów, które nigdy nie mogłyby pozwolić sobie na sfinansowanie takiego przedsięwzięcia ze środków własnych. „Poprawa jakości powietrza i ograniczanie emisji dwutlenku węgla do atmosfery to, moim zdaniem, zadania priorytetowe, które służą poprawie nie tylko warunków życia mieszkańców, ale również przyszłych pokoleń” – mówi J. Kosmala – „Projekt, realizowany przez Przedsiębiorstwo Usługowe Gospodarki Komunalnej to doskonały przykład inwestycji, która wpływa korzystnie na środowisko, a poza tym – efekty jej realizacji odczuwalne są również w budżetach domowych mieszkańców”.

Wysokie kompetencje pracowników i ich doświadczenie zawodowe to istotne elementy efektywnej realizacji projektów. Liczy się także dobra współpraca w ramach zespołu projektowego, zaangażowanie samorządu, ale także – stały kontakt z opiekunami projektu w instytucji wdrażającej, w tym przypadku NFOŚiGW.

WAŻNE!

Jak zapewnia J. Kosmala, atutem samorządu w Nidzicy jest fakt, że spółki miejskie zarządzane są w sposób skuteczny. „Największym wsparciem dla tych spółek, w kontekście pozyskiwania funduszy, jest fakt zatrudniania tam specjalistów, którym stawiamy ambitne cele, ale jednocześnie – dajemy „wolną rękę” w realizacji zadań” – mówi burmistrz Nidzicy. „Widać to doskonale na przykładzie modernizacji systemu ciepłowniczego przeprowadzonego przez Przedsiębiorstwo Usługowe Gospodarki Komunalnej (dalej: PUGK) Sp. z o.o. w Nidzicy, gdzie oczekiwania są spełnione z nawiązką” – dodaje. Zdaniem burmistrza, dzięki temu wsparcie gminy ogranicza się często do spotkań na szczeblu województwa czy w ministerstwach oraz negocjacji pewnych założeń. Konieczne jest również zabezpieczenie finansowe na pokrycie wkładów własnych na realizację zadań z dofinansowaniem pochodzącym z zewnątrz.

Przygotowania do realizacji inwestycji – najbardziej czasochłonne

„Naszą inwestycję – budowę kotłowni miejskiej, bazującej na produkcji energii cieplnej ze



spalania biomasy – przygotowaliśmy kilka lat” – mówi Paweł Łazicki, wiceprezes Zarządu PUGK w Nidzicy. „Kilka lat upłynęło bowiem od wyboru koncepcji modernizacji przez okres projektowania, uzyskiwania wymaganych prawem pozwoleń do otrzymania niezbędnego finansowania z NFOŚiGW”.

Zdaniem wiceprezesa Łazickiego, bez wsparcia samorządu żadna inwestycja nie ma prawa się udać, zwłaszcza wtedy, kiedy korzysta się z programów pomocowych pochodzenia zewnętrznego. „W spółce takiej jak nasza 100 proc. kapitału należy do gminy Nidzica. Jest ona pośrednim beneficjentem środków, po które sięga spółka” – tłumaczy P. Łazicki. „To od właściciela wymaga się poręczeń dotacji. Samorządy muszą być na to przygotowane – albo na jej udzielenie, co oczywiście wpływa na wskaźniki finansowe danego samorządu, albo na rozwiązania zastępcze”. Urząd Miasta w Nidzicy wspierał PUGK na niemal każdym etapie, poza opracowaniem koncepcji oczywiście.

Konieczne wsparcie specjalistów z NFOŚiGW na etapie wdrażania projektu

Nie bez znaczenia była współpraca ze specjalistami z wielu komórek administracyjnych instytucji wdrażającej zarówno na etapie

przygotowania, jak i realizacji inwestycji ze środków NFOŚiGW. „Na każdym etapie mieliśmy pełne wsparcie, którego też bardzo potrzebowaliśmy, bo pierwszy raz korzystaliśmy z zewnętrznego dofinansowania naszych inwestycji” – zapewnia P. Łazicki. „Bardzo często w rozmowach zwracano nam uwagę na istotne kwestie, których trzeba bezwzględnie pilnować, aby później nie było problemów i nieprzyjemnych sytuacji w kontekście zwrotu dotacji”.

Eksperti z NFOŚiGW, oceniający i kontrolujący postęp realizacji inwestycji w PUGK w Nidzicy, wymagali przedstawienia szczegółowych raportów. „Pod koniec sierpnia miejsce, gdzie miał powstać budynek kotłowni – poza kilkoma elementami składowymi kotłowni – było jeszcze jednym wielkim wykopem” – wspomina P. Łazicki. „Tymczasem zbliżający się sezon grzewczy i miesiące zimowe były wystarczającą motywacją do szybkiego tempa prac. Złożyliśmy do NFOŚiGW trzy szczegółowe raporty z dołączoną obszerną dokumentacją zdjęciową” – opowiada P. Łazicki. „Efekty były zaskakujące dla ekspertów z NFOŚiGW, ale byliśmy przygotowani na taką sytuację. Praktycznie od pierwszego dnia budowy mieliśmy zainstalowany monitoring, który w dokładny sposób rejestrował postęp prac i był doskonałym dowodem na szybkość realizacji inwestycji, zgodnie z założeniami”.

PAMIĘTAJ! Nie zawsze instytucja wdrażająca dany program lub konkurs wymaga od beneficjenta szczegółowych raportów z postępu prac, zamiast tego stawiając na konkretne efekty, zaplanowane w harmonogramie rzeczowo-finansowym oraz sprawozdania, składane w formie np. wniosku o płatność. Im bardziej restrykcyjna sprawozdawczość i kontrola wewnętrzna postępów prac projektowych, tym lepsze jednak efekty oceny projektu przez ekspertów kontrolujących inwestycję. Stały monitoring prac inwestycyjnych, zgodny z przepisami prawa (chodzi m.in. o przepisy RODO i wewnętrzne regulaminy), to doskonała forma kontroli postępu prac, ale także – możliwość wykrycia i naprawienia potencjalnych błędów oraz uchybień.

W przypadku projektu modernizacji systemu ciepłowniczego w Nidzicy kamera, podłączona na stałe do sieci Ethernet, pozwalała na bieżąco śledzić postępy prac. Na zakończenie inwestycji powstał krótki filmik, pokazujący, jak – element po elemencie – powstawało nowe ekologiczne wysokoefektywne źródło ciepła w Nidzicy.

Ulepszony system oczyszczania ścieków i zaopatrzenia w wodę w Iławie

Projekt „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej na terenie aglomeracji Iława” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, oś priorytetowa II „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu”, działanie 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”. Projekt trwa od stycznia 2014 do końca bieżącego roku. Beneficjentem przedsięwzięcia jest spółka „Iławskie Wodociągi”. Inwestycja, obejmująca modernizację oczyszczalni ścieków w zakresie przeróbki i zagospodarowania osadów ściekowych oraz poprawy efektywności energetycznej, realizowana jest na terenie aglomeracji Iława.

Istotna znajomość problemów gminy i możliwości pozyskania dofinansowania

Gmina i gminne spółki w Iławie korzystają z pomocy z funduszy zewnętrznych na poziomie regionalnym, ale z sukcesem korzystają również ze wsparcia, które można otrzymać w ramach konkursów krajowych, organizowanych przez



Monitoring on-line
fot. archiwum spółki
Iławskie Wodociągi



NFOŚiGW. „Konkursy krajowe, także te organizowane przez NFOŚiGW, są dedykowane wysoko specjalistycznym przedsięwzięciom lub rozwiązaniom problemów o dość wysokich i czasem trudnych do osiągnięcia wskaźnikach” – informuje Roman Radtke, kierownik Wydziału Planowania Inwestycji i Monitoringu Urzędu Miasta Iławy – „Ale, jeżeli tylko jest możliwe uzyskanie wsparcia w rozwiązaniu naszych gminnych problemów ze środków NFOŚiGW, to chętnie składamy nasze aplikacje”.

Konkretne efekty dzięki współpracy gminy i spółki realizującej inwestycję

Dzięki realizacji projektu na terenie Iławy została wybudowana nowa sieć kanalizacji sanitarnej (łącznie 6,32 km) oraz sieć wodociągowa (5,96 km). Oczyszczalnię ścieków wyposażono w drugą suszarnię osadów pościekowych, kolejny (trzeci) agregat kogeneracyjny oraz wirówkę dekantacyjną. Uruchomiony został również monitoring on-line, pozwalający zdalnie zarządzać technologią oczyszczania ścieków. „Aktualnie większość zadań została już zrealizowana i rozliczona” – mówi R. Radtke. Spółka „Iławskie Wodociągi” ma do wykonania jeszcze jedno przedsięwzięcie – chodzi o budowę wiaty do składowania osadów wysuszonych w słonecznej

suszarni osadów pościekowych na oczyszczalni ścieków w Dziarnach”.

Jak podkreśla R. Radtke, projekt realizowany jest w ścisłej współpracy gminy i spółki, co zresztą ma miejsce przy każdej, realizowanej z funduszy zewnętrznych, inicjatywie. „Pracownicy Urzędu Miasta wspierają spółkę zarówno w pozyskiwaniu niezbędnych danych, jak i opracowywaniu analiz projektowych oraz dokumentów aplikacyjnych” – zapewnia R. Radtke. Ze względu na fakt, że gmina miejska Iława nie może sobie pozwolić na utworzenie wydziału ds. przygotowywania wniosków o dofinansowanie, aplikację opracowują głównie pracownicy merytoryczni z Wydziału Planowania Inwestycji i Monitoringu.

Dzięki funduszom pozyskanym z WFOŚiGW oraz NFOŚiGW w Iławie zostały zrealizowane inwestycje, związane z modernizacją każdego etapu oczyszczania ścieków oraz przeróbki osadów. Dzięki temu oczyszczalnia ścieków w Dziarnach spełnia wymagania Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, dyrektywy 91/271/EWG oraz przepisów prawa polskiego dotyczących ścieków surowych i oczyszczonych oraz osadów ściekowych.

Suszarnie
fot. archiwum
spółki Iławskie
Wodociągi

WAŻNE!



Grupa dziennikarzy na terenie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Płońsku Sp. z o.o.
fot. Krzysztof Kuczek, NFOŚiGW

Konieczna komplementarność projektów – Płońsk daje dobry przykład

Projekt „Modernizacja i rozbudowa systemu ciepłowniczego Płońska – poprawa efektywności dystrybucji ciepła i likwidacja niskiej emisji” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, oś priorytetowa I „Zmniejszenie emisyjności gospodarki”, działanie 1.5 „Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu”.

„Na przykładzie Płońska można jednoznacznie stwierdzić, że wielu inwestycji dotyczących ekologii nie udało się zrealizować bez zewnętrznego wsparcia – w tym również z NFOŚiGW” – zapewnia Filip Przedpeński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Płońsku. Jeszcze kilkanaście lat temu nikt nie pomyślałby nawet, że liczący około 23 tys. mieszkańców Płońsk będzie mógł pochwalić się elektrociepłownią, spełniającą normy emisji szkodliwych substancji, które zaczną obowiązywać w Polsce dopiero w 2025 roku! Ale wiele zależy od władz miasta, które wyznaczają priorytetowe działania. Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik od wielu lat swoimi działaniami pokazuje, że warto inwestować w zrównoważony rozwój. Już 10 lat temu Płońsk miał wybudowaną

profesjonalną sortownię odpadów, która dziś ma status Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK).

Największe szanse na pozyskanie dofinansowania szeroko rozumianych inwestycji proekologicznych mają firmy i samorządy, które posiadają nie tylko konkretne doświadczenie w realizacji wcześniej dofinansowanych przedsięwzięć, ale także – gdy ich planowane projekty wpisują się w długofalowe plany inwestycyjne – w wykorzystaniu technologii innowacyjnych.

PAMIĘTAJ!

W latach 2004–2005 w Płońsku przeprowadzona została budowa kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-ciśnieniowej. Dzięki tej inwestycji Płońsk został skanalizowany praktycznie w 100 proc. „Wybudowaliśmy 24,6 km sieci kanalizacyjnej, 885 przykanalików o długości 17,8 km i 13 pompowni” – informuje F. Przedpeński. Całkowita wartość zadania wyniosła ok. 17,5 mln zł, a w tym udział NFOŚiGW to prawie 15 mln zł w formie pożyczki w 50 proc. umorzonej oraz 433,5 tys. zł w formie dotacji.

W 2004 roku podjęta została decyzja o modernizacji ciepłowni należącej do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – spółki miejskiej. Od 2005 do 2007 roku przeprowadzona została kompleksowa modernizacja systemu ciepłowniczego Płońska, polegająca na przebudowie istniejącej ciepłowni węglowej na źródło ciepła, bazujące na skojarzonej produkcji energii cieplnej i elektrycznej, uzyskiwanej ze spalania zrębków drzewnych.

WAŻNE! Dzięki „Modernizacji Systemu Ciepłowniczego Miasta Płońska” udało się doprowadzić do redukcji emisji zanieczyszczeń na skutek podwyższenia produkcji i gospodarki skojarzonej. Zastąpiono miał węglowy biomasą, zredukowano emisję wtórnego zapylenia od magazynowanego mialu węglowego (jego zapas uległ zmniejszeniu o połowę). Zmniejszeniu uległa także wysokość emitowanego hałasu i zredukowano odpady stałe – żużel i popiół.

„Najważniejsze jest jednak to, że te wszystkie wprowadzone zmiany doprowadziły do powstania elektrociepłowni produkującej czystą energię” – tłumaczy F. Przedpełski. Ten projekt został wyróżniony w 2007 roku światową nagrodą Energy Globe. „Jeśli chodzi o finansowanie,

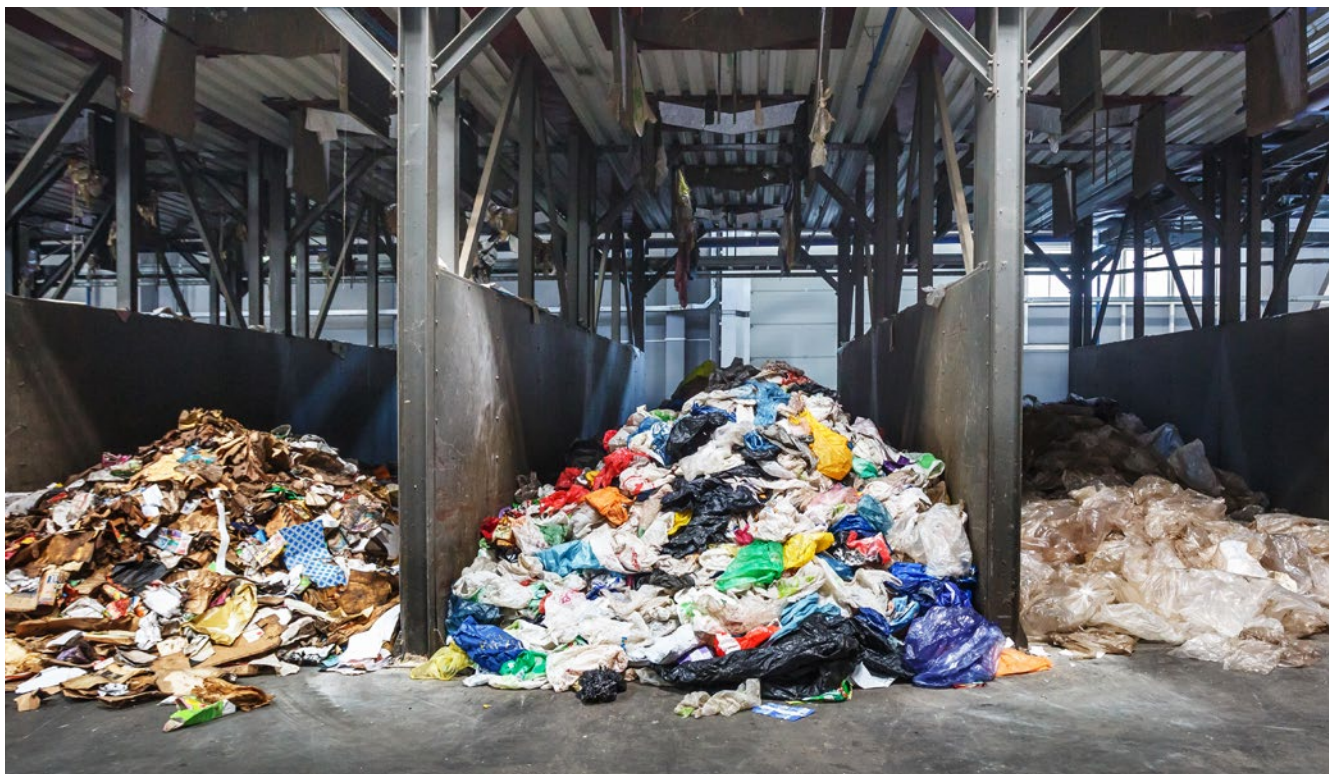
skorzystaliśmy z dotacji z fundacji Ekofundusz w wysokości ok. 11,3 mln zł, z pożyczki z NFOŚiGW – 17,8 mln zł oraz zaangażowaliśmy środki własne – 4,6 mln zł”.

W Urzędzie Miejskim w Płońsku jest oddzielna komórka, zajmująca się pozyskiwaniem środków europejskich – Referat Współpracy oraz Pozyskiwania Środków Finansowych. Jego pracownicy śledzą możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych – również przez spółki miejskie. Swoim doświadczeniem i wiedzą służą spółkom miejskim na etapie opracowywania konkretnych projektów.

Warto dzielić się dobrymi praktykami z realizacji projektów NFOŚiGW.

Beneficjenci z Płońska, Iławy, Nidzicy i Działdowa na początku maja bieżącego roku podzieliли się swoimi doświadczeniami projektowymi z dziennikarzami ogólnopolskich i branżowych mediów – uczestnikami wyjazdu studyjnego, zorganizowanego przez NFOŚiGW. Zarówno samorządowcy, jak i pracownicy miejskich spółek, realizujących projekty, podkreślali znaczenie inwestycji dla lokalnych społeczności i zapowiadali kontynuację przedsięwzięć w ramach kolejnych konkursów na dotacje z NFOŚiGW.

MAGDALENA POKRZYCKA-WALCZAK



fot. depositphotos

RODO w pytaniach

Rozmowa z **Grzegorzem Abgarowiczem** – inspektorem ochrony danych w Centrum Projektów Europejskich, trenerem kursów dla inspektorów ochrony danych, ekspertem w dziedzinie bezpieczeństwa organizacji (w tym bezpieczeństwa informacji, zarządzania ryzykiem i ciągłością działania), autorem licznych publikacji w tym zakresie oraz pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Czym jest RODO?

Najprościej można powiedzieć, że jest aktem prawa europejskiego, które reguluje problematykę ochrony danych osobowych. Niemniej, takie stwierdzenie jest zbyt proste. RODO to coś więcej. Jest odpowiedzią na zmieniające się otoczenie, w którym przetwarza się informacje. Kluczowymi słowami, które muszą się pojawić na wstępie naszej rozmowy, są „prywatność” oraz „prawa człowieka”. To właśnie te wartości zostały zagrożone przez szybko rozwijający się „cyberświat”. Zwiększająca się moc obliczeniowa komputerów wraz ze spadkiem ceny magazynowania danych powoduje, że gromadzone są ogromne ilości informacji o naszym życiu, poglądach czy przyzwyczajeniach, ale nie tylko – także numery PESEL, skany dowodów osobistych, informacje o stanie naszego zdrowia. Dostęp do tych informacji jest coraz bardziej powszechny i łatwy. Jeśli wspomnimy jeszcze o procederze nielegalnej sprzedaży danych osobowych czy śledzeniu naszych zachowań w Internecie, okazuje się, że współczesny świat serwuje nam katalog nowych zagrożeń. Konsekwencje mogą być różne – począwszy od nękania nas przez firmy oferujące nam przysłowiowe „garnki”, po kradzież tożsamości i wyłudzenia kredytów w naszym imieniu. Czasem skutki są jeszcze bardziej dotkliwe i odbijają się na zdrowiu, zagrażając życiu – naszemu i naszych najbliższych. To, o czym mówię, to tylko wierzchołek góry lodowej i bardzo uproszczona diagnoza. Ale wracając do Pani pytania, RODO to element walki o nasze prawa w imię naszej prywatności.

Co się zmieniło w stosunku do wcześniej obowiązujących przepisów?

Zmieniło się wiele, ale w mojej opinii przede wszystkim stosunek do bezpieczeństwa danych osobowych. Rozporządzenie wprowadziło tzw. podejście oparte na ryzyku. Wymusza ono na administratorze głębszy namysł nad konsekwencjami przetwarzania danych osobowych i uzależnia poziom ochrony od ryzyka naruszenia praw oraz wolności osób, których danymi operujemy. Im większe ryzyko, tym mocniejsze zabezpieczenia powinny zostać wdrożone. Druga kwestia to zwiększenie naszych praw. Do katalogu praw, takich jak dostęp do swoich danych i sprzeciw wobec przetwarzania dopisano prawo do bycia zapomnianym,

ograniczenia przetwarzania oraz przenoszenia danych. Kolejna nowość to obowiązek ochrony danych w fazie projektowania. Zobowiązuje ona administratora do wdrożenia środków bezpieczeństwa już na początku projektowania procesów, usług czy systemów teleinformatycznych. Ma to zagwarantować ochronę prywatności i bezpieczeństwo już od samego początku przetwarzania. Zmian jest znacznie więcej: obowiązek zgłaszania w ciągu 72 godzin incydentów naruszenia integralności i poufności danych Prezesowi UODO, rozszerzony obowiązek informacyjny, nowe zasady uzyskiwania zgód czy profilowania naszych danych i podejmowania na jego podstawie decyzji. Zniesiono obowiązek rejestracji zbiorów danych osobowych na rzecz sporządzania rejestrów procesów i kategorii przetwarzania oraz wprowadzono prawo do odszkodowania oraz odpowiedzialność administratora za szkodę majątkową i niemajątkową. I oczywiście – to co budzi

Aktualnie obowiązujące najważniejsze w Polsce przepisy prawa w zakresie ochrony danych osobowych

- RODO, czyli Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych.
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (dookreśla ogólne zapisy rozporządzenia i uszczegóławia je).
- Ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. zmieniająca 162 ustawy.
- Ustawa z 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości.
- Ustawa z dnia 9 maja 2018 r. o przetwarzaniu danych dotyczących przelotu pasażera.
- Ustawa z 22 listopada 2018 r. o dokumentach publicznych (wprowadzająca od 12 lipca br. sankcje karne za sporządzanie replik, kserokopii oraz skanów dokumentów publicznych, w tym m.in. dowodów osobistych, paszportów oraz prawa jazdy).

wciąż największe emocje – bardzo wysokie kary (do 20 mln euro) za naruszenie przepisów rozporządzenia.

Kogo dotyczy RODO?

Najprościej byłoby powiedzieć, że wszystkich – przecież RODO chroni prawa każdej osoby. Trudno sobie wyobrazić kogoś, kogo dane nie są przetwarzane przez jakiś podmiot. Przecież nasze dane przetwarza państwo, pracodawcy, firmy świadczące usługi. Z drugiej strony oczywiście dotyczy też wszystkich podmiotów, które te dane wykorzystują. RODO dużo uwagi poświęca administratorom, określając sposoby postępowania z danymi i zasady ich ochrony. Warto wyjaśnić, kim jest administrator. Zgodnie z RODO to osoba fizyczna lub prawna, organ publiczny, jednostka lub inny podmiot, który samodzielnie lub wspólnie z innymi ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych. Administratorem nie są osoby, które przetwarzają dane w celu prywatnym.

Przetwarzania, czyli...? W jakich sytuacjach mamy do czynienia z przetwarzaniem danych osobowych?

Patrząc literalnie można powiedzieć, że to jedna lub wiele operacji wykonywanych na danych osobowych bez względu na to, czy operacje te są przeprowadzane w sposób zautomatyzowany w systemach teleinformatycznych, czy tradycyjny, czyli „na papierze”. RODO wskazuje katalog takich działań, zaliczając do nich: „zbieranie, utrwalanie, organizowanie, porządkowanie, przechowywanie, adaptowanie lub modyfikowanie, pobieranie, przeglądanie, wykorzystywanie, ujawnianie poprzez przesłanie, rozpowszechnianie lub innego rodzaju udostępnianie, dopasowywanie lub łączenie, ograniczanie, usuwanie lub niszczenie”. Sporo tego, to prawda, ale ważne jest, aby pamiętać dwie rzeczy. Po pierwsze – przetwarzanie to każdy proces w firmie (czy instytucji), w trakcie którego mamy dostęp do danych osobowych, po drugie – o przetwarzaniu mówimy od momentu pozyskania danych osobowych aż do czasu ich trwałego zniszczenia. Jeśli np. ktoś dane w formie papierowej czy na nośnikach elektronicznych (dyskach czy pendrive'ach) niszczy czy przekazuje do zniszczenia, to działanie to również jest przetwarzaniem i powinno być prowadzone zgodnie z zasadami bezpieczeństwa. Mówiąc kolokwialnie – wyrzucenie niepotrzebnych danych do kosza na śmieci to też przetwarzanie danych osobowych.

Dla kogo RODO ma największe znaczenie?

RODO bardzo mocno wpływa na sposób działania administratorów. Ryzyko kary wymusza zmianę sposobu postępowania z danymi osobowymi, a to często

prowadzi do głębokich zmian w mechanizmach działania firmy. Niewątpliwie większe znaczenie ma dla osób, których dane są przetwarzane, dla każdego z nas. Dlaczego? Wracając do początku naszej rozmowy – chroni naszą prywatność i daje nam istotne narzędzie ochrony naszych danych osobowych.

Wciąż obracamy się wokół pojęcia danych osobowych. A czym one są? Jakie informacje mamy na myśli, stosując to pojęcie?

Wydawałoby się, że dobrze wiemy, czym są dane osobowe, intuicyjnie wiemy, co w tym katalogu się znajduje. Potrafimy bez większego zastanowienia wymienić niektóre ich rodzaje – imię i nazwisko, numer PESEL, adres zamieszkania czy numer telefonu. Ale to tylko z pozoru jest proste i oczywiste. Zaglądając do przepisów czytamy: dane osobowe to informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Czyli jeśli za pomocą określonej informacji lub kilku możemy wskazać konkretną osobę, to mamy do czynienia z danymi osobowymi. Czasem coś, co wydaje się nam daną osobową, nią nie jest, a czasem to dopiero sąd rozstrzyga, że jakaś informacja nią jest.

Dlaczego tak się dzieje?

Po pierwsze dlatego, że nie mamy dokładnego katalogu danych osobowych. RODO podaje co prawda katalog informacji pozwalających na identyfikację osoby fizycznej, ale poprzedza to określeniem „w szczególności”, podając przykłady, tj.: imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy. Wskazuje również inny przykład, który bardzo mocno rozszerza katalog o czynniki określające, m.in. fizyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową czy społeczną tożsamość osoby fizycznej. I gdybyśmy wczytali się w zapisy rozporządzenia, to dojdziemy do przekonania, że niekiedy samo imię i nazwisko nie będzie daną osobową, bo przecież jeśli podamy informację „Jan Kowalski”, to nie wiemy, o kogo konkretnie chodzi. W bazie PESEL zarejestrowanych jest ponad 176 tys. osób, noszących to nazwisko. A z drugiej strony mamy wyrok TSUE z grudnia 2017 roku, z którego dowiadujemy się, że poziom wiedzy i umiejętności w danej dziedzinie, a raczej ich brak, wykazany w trakcie egzaminu, powinien być traktowany jako dana osobowa. I druga wynikająca z powyższych przykładów przesłanka, stwarzająca problem w odpowiedzi na Pani pytanie – o tym, czy coś jest daną osobową, decyduje kontekst, czyli okoliczności, w których te dane są przetwarzane.

ALEKSANDRA OBARSKA
Wydział Informacji Funduszy Europejskich
Centrum Projektów Europejskich

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Usługi PIFE



**Diagnoza
pomysłu**



**Wskazanie źródeł
wsparcia z FE**



**Konsultacje na etapie
przygotowania wniosku**



**Konsultacje na etapie
realizacji projektu**



**Szkolenia
o FE**



**Spotkania
informacyjne**

73

**punkty
informacyjne**

318 639

**konsultacji
w 2018 roku**

Centralny Punkt Informacyjny FE (Warszawa)

Główne Punkty Informacyjne

(Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków,
Lublin, Łódź, Olsztyn, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin,
Toruń, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra)

Lokalne oraz Mobilne Punkty Informacyjne w całej Polsce

Konsultacje:

telefoniczne
mailowe oraz pisemne
bezpośrednie

Zapytaj

o Fundusze Europejskie

Znajdź najbliższy
Punkt Informacyjny na:

www.FunduszeEuropejskie.gov.pl/punkty

Bezpłatne konsultacje

Konsultacje indywidualne u klienta
(po uzgodnieniu z PIFE)

w Centrum

„w Centrum – Magazyn Projektów Europejskich” to kwartalnik wydawany przez jednostkę budżetową Centrum Projektów Europejskich w celu popularyzacji wiedzy o Funduszach Europejskich (FE) oraz o projektach współfinansowanych ze środków unijnych. Intencją wydawcy jest integrowanie wiedzy o dostępnych FE, które leżą w gestii różnych instytucji i dostarczanie kompleksowych informacji potencjalnym wnioskodawcom oraz innym odbiorcom.

Redakcja

Magdalena Majewska, Aleksandra Obarska, Andrzej Stodki, Agnieszka Sobaszek-Aumüller, Agnieszka Wojda, Centralny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich.

Redakcja współpracuje także z autorami zewnętrznymi.

Zapraszamy do zgłaszania propozycji tematów, które Państwa zdaniem warto opisać szczegółowo w kolejnych wydaniach magazynu.

Kontakt

redakcja@cpe.gov.pl
Centrum Projektów Europejskich
ul. Domaniewska 39a
02-672 Warszawa
www.cpe.gov.pl
www.FunduszeEuropejskie.gov.pl

Publikacja współfinansowana jest ze środków Funduszu Spójności z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014–2020.

Informacje podawane w magazynie „w Centrum” nie stanowią oficjalnego stanowiska Instytucji Zarządzających, Pośredniczących i Wdrażających poszczególne Programy Operacyjne i nie mogą stanowić podstawy do formułowania jakichkolwiek roszczeń. Nie stanowią także oferty w rozumieniu prawa polskiego. Redakcja „w Centrum” nie odpowiada za błędną interpretację udzielonych informacji, ani za skutki czynności podjętych na ich podstawie.

Egzemplarz bezpłatny
Nakład: 2,5 tys. egzemplarzy

Zdjęcie na okładce
lucadp (depositphotos)

Opracowanie graficzne i skład
Tomasz Stefaniak

Druk
ZAPOL Sobczyk Spółka Jawna
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin
tel. +48 91 435 19 00
www.zapol.com.pl



CENTRUM PROJEKTÓW
EUROPEJSKICH

www.cpe.gov.pl
www.FunduszeEuropejskie.gov.pl



**Punkt
Informacyjny**
Fundusze Europejskie



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

